

Wydział Rur Zgrzewanych pierwszy na mecie roku 1968



Oto wyróżniają się w P-63, autorzy świetnego wyniku: wykonania planu rocznego już w dniu 4 grudnia. Od lewej: Bronisław Klimczyk, Jan Sawicki, Kazimierz Szul, Wiktor Dudziak, Tadeusz Bugajski, Paweł Jezioro, Bolesław Rutkowski, Ryszard Kocemba, Adam Piekarczyk, Zofia Kaczmarczyk, Jan Zmuda, Marian Wiklik, Stanisław Obajtek, Władysław Scibisz, Wacław Mazurek, Adolf Mazurek, Henryk Roszkowicz, Stanisław Omieciński, Kazimierz Błakala, Józef Adamski oraz Stefan Machczyński.

Fot. B. Luckoś

„W realizacji obecnego planu 5-letniego należy, zapewniając wykonanie planowych zadań we wszystkich dziedzinach gospodarki, położyć główny akcent na przekroczenie zadań produkcyjnych, decydujących o dalszym rozwoju.”
(Z uchwały V Zjazdu Partii)

Bez fanfar, kwiatów i przemówień minął ten dzień w Wydziale Rur Zgrzewanych. Ot, dzień jak co dzień, tyle, że może w bardziej nerwowej atmosferze spędzony. Data 4 grudnia zostanie tylko wpisana do kroniki wydziału jako dzień wykonania rocznego planu. Na 27 dni przed terminem! Pierwszy wydział w naszej hucie!

45 tysięcy kilometrów rur. Laikowi ta cyfra niewiele mówi. Warto więc sięgnąć do wyswiechtanego dziennikarskiego porównania: toć to obwód kuli ziemskiej czyli długość równika i jeszcze potężny kawalek.

130 procent wykonanych zobowiązań, głównie na cześć V Zjazdu Partii, 3600 km rur ponad plan do końca roku, stu procentowa realizacja zamówień klientów — oto sucha statystyka.

Wagon z ostatnimi kilometrami rur z tegorocznego planu pojedzie do Keni. Na liście zagranicznych odbiorców Wydziału Rur Zgrzewanych figuruje około dwudziestu państw. Są to m. in. Stany Zjednoczone, Szwecja, Dania, Węgry, Bułgaria, Nigeria, Ghana, Liban, Egipt, Maroko. Ponad 20 procent całej produkcji rur idzie na eksport. Walcownicy z Rur realizują zjazdowe postanowienia. Produkcja eksportowa musi być najwyższej jakości. Od dwóch lat nie zdarzyła się żadna reklamacja.

W sekretariacie szefa wydziału inż. Witolda Künstlera — ruch. Sekretarka na pięknym, białym papierze przepisuje meldunek o wykonaniu planu dla Komitetu, dyrektora naczelnego, obu rad.

Na hali rozgorączkowany sekretarz KZ — E. Masiałcz. Pomaga naszym fotoreporterowi, wybiera tych najlepszych z najlepszych. — Auto będzie na czas — mówi. Zdążyście zawieźć zdjęcia do telewizyjnej kroniki.

Czemu przypisać tak dobre wyniki ilościowe i jakościowe? Odpowiada inż. Künstler: załoga jest dobra, niektóre zmiany nawet bardzo dobre. Rytmiczna praca i ambicja, jaką podejmowano i wykonywano zobowiązania zjazdowe. U nas jest taki zwyczaj — od pierwszych dni roku nie zostawia się żadnych założeń. Już od półtora roku realizujemy zamówienia klientów w 100 procentach. Klient nasz pan — ta zasada i u nas obowiązuje.

Ostatnie kilometry rur z tegorocznego planu wykonała zmiana „D”. To szczęśliwy traf. Śluszenie im się też niewątpliwie zaszczyt należał. Ta właśnie zmiana jest liderem w zmianowym współzawodnictwie.

Mówi inż. Wiktor Dudziak — kierownik zmiany: wcześniejsze wykonanie rocznego planu — to zasługa wszystkich zmian. Tak się tylko dobije dla nas składowo, że na finiszu kwartału zawsze rzucą „stukneliśmy” o parę kilometrów. Pracuje się nam dobrze. Przede wszystkim dlatego, że kolektyw działa wspólnie. Wtedy i atmosfera jest dobra, i zgrzytów nie ma, i ludzie zadowoleni, inajd do kolektywu zaufanie. Mamy taki zwyczaj — zanim się nałoży kara, a i do tego arsenału środków wychowawczych trzeba czasem sięgnąć — sto-

suje się mniej lub bardziej łagodną perswazją. Mieliliśmy np. takiego co to po wypłacie urzędzał sobie dwudniówki. Wytłumaczyliśmy — nie będzie miał bracie u nas co robić jak tak dalej pójdzie. Swoją drogą przenieśliśmy go do takich pracowników, którzy dobry wpływ mieli. Ważne są narady robocze. Mówimy o dyscyplinie pracy, sprawach technologicznych, ludzkich, tu wypytują zobowią-

(Dokończenie na str. 2)

Awięc również listopad przebiegł w naszej hucie pomyślnie. Na wyniki produkcyjne załogi hutniczej wpłynęła niewątpliwie wysoka temperatura okresu przed V Zjazdem Partii oraz w czasie jego trwania. Efekty produkcyjne osiągnięte przez hutników z nowohuckiego kombinatu świadczą o woli zadokumentowania poparcia dla naszej partii, o solidarności z jej polityką. Równoległe z dyskusją przedjazdową, w której uczestniczyła cała załoga huty, w wydziałach toczono batalię o jak najlepsze wyniki końcowe roku, skoro zakończenie jego ma już nastąpić za parę tygodni.

DZIŚ

W numerze:

- Dzikie magazyny w HIL — str. 3.
- Problemy racjonalizatorskie w P-60 — str. 4.
- Nauczycielki w białych fartuchach — str. 6.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA



Nr 49 (626)

Kraków, 7 — 13 XII. 1968 r.

Cena 50 gr

Plan listopada wykonany

Dobra zapowiedź przed końcem roku

Według tymczasowych obliczeń produkcja towarowa w listopadzie została wykonana w 104,1 proc. Od początku roku, to jest za jedenaście miesięcy br. plan produkcji towarowej zrealizowano w hucie w 101,3 proc. Nadwyżka wartości produkcji towarowej za jedenaście miesięcy br. wynosi więc około 204 mln zł.

Z pewnością przyczyniły się do uzyskania tego wyniku zo-

bowiązania na cześć V Zjazdu, które w tej cyfrze również znalazły swoje odbicie. Produkcja globalna w listopadzie ukształtowała się na wysokości 103,4 proc. Za jedenaście miesięcy br. w wysokości 100,6 proc.

Dobre wyniki osiągnęła w listopadzie Walcownia Drobna. Walcownia Rur Zgrzewanych zameldowała, jako

pierwszy wydział kombinatu, zakończenie swojego planu rocznego w dniu 4 grudnia. Przewidywana nadwyżka do końca roku w tym wydziale ma wynieść 3.600 km rur. Na dalszą poprawę zaznacza się w Walcowni Gorącej. Dobrze pracowały obie Stalownie, Martenowska oraz Konwertorowa, których załogi szczególnie w okresie V Zjazdu wykazywały ofiarność, nie dając sobie odebrać prymu w podejmowaniu i realizacji zobowiązań.

(Dokończenie na str. 4)

Z konferencji OR NOT



Z remontu wielkiego pieca nr 3

Aktualny stan? Zakończono montaż pancera pieca. Muruje się trzon pieca, kładzie się siódmą warstwę wymurówki. Zakończono wymurówkę kratownic (nagrzewnice) i muruje się kopuły pieca i szyby spalania.

Przy dużej mobilizacji HPR-u będzie możliwe zakończenie prac na nagrzewnicach w takim terminie i z takim wyprzedzeniem, by w terminie zadmuchać 3 wielki piec.

Konferencja OR NOT HIL była podsumowaniem pracy organizacji za lata 1964—68. Na obrady, obok przedstawicieli władz HIL oraz organizacji społ.-polit. HIL przybyli również: sekretarz ZG NOT d/s technicznych — dr inż. A. Frydryszak,

Miłe spotkanie

Z inicjatywy Rady Zakładowej Zakładu Materiałów Ogniotrwałych w dniu 28. 11. 1968 r. w Zakładowym Domu Kultury Huty im. Lenina odbyło się uroczyste spotkanie kolektywu kierowniczego Zakładu z rencistami byłymi pracownikami ZCO. Z ramienia kolektywu kierowniczego udział wzięli sekretarze

przew. OW NOT mgr inż. J. Fazań, przedstawiciel KW PZPR — tow. J. Siuduch, członek Zarz. Gł. ZMS J. Zdradzisz.

Referat programowy wygłosił przewodniczący OR NOT tow. L. Kowar. Mówił on o konieczności sformułowania własnego programu organizacji technicznych w świetle Uchwały V Zjazdu. Droga do tego celu wiedzie przez wprowadzenie nowoczesnych osiągnięć technicznych w codziennej pracy — o czym mówił na V Zjeździe tow. Gomułka. Rodzi to potrzebę ściślejszego kontaktu technika i wykonawcy urzędów, odpowiedniej kultury i organizacji pracy, popierania i rozwijania wynalazczości, zwalczania zapędów rewizjonistycznych w środowiskach technicznych.

Podczas konferencji dokonano odznaczeń honorowymi odznakami NOT, m. in. złote odznaki otrzymali: dyr. B. Graszewski, mgr inż. A. Marzeczek i inż. G. Szczepaniec.

Tekst i foto: JANUSZ PODLECKI

Kandydaci partii na spotkaniu z delegatami na V Zjazd

Jest ich w naszym kombinacie ponad 600. Mowa o kandydatach partii. Właśnie z nimi odbyło się kolejne spotkanie delegatów na V Zjazd Partii i członków egzekutywy Komitetu Fabrycznego. W spotkaniu, któremu przewodniczył sekretarz KF tow. Marian Najduchowski, wzięli również udział poseł na Sejm tow. K. Kuraś, sekretarz propagandy KF tow. J. Nowotny, tow. A. Grabczyński, S. Maciejaszek, J. Czerwiec, J. Stanaszek, J. Liszka.

W półgodzinnej relacji trudno omówić tydzień trwające obrady Zjazdu dlatego też tow. Grabczyński w swej informacji o Zjeździe zwrócił szczególną uwagę na problem pracy z kandydatami i konieczność ich udziału w realizacji Uchwały Zjazdowej. Zapoznał zebranych z poprawkami wprowadzonymi do statutu partii, będącymi zresztą w dużym stopniu wprowadzeniem w życie postulatów hutniczej organizacji partyjnej. Mocno zaakcentował również problem wniosków z dyskusji przedjazdowej, który również znalazł swe odbicie w uchwale, poprzez zobowiązanie do ich wykonywania na wszystkich szczeblach, a więc wszędzie tam gdzie trafiały.

Na pytania zebranych, a było ich wiele, dotyczące m. in. genicy rewizjonizmu i syjonizmu, postępu technicznego, likwidowania różnicy między pracownikami umysłowymi a fizycznymi, tzw. „kominów zarobkowych” udzielone zostały obszernie odpowiedzi.



Przed IX Zjazdem Oddziału ZBoWiD

W niedzielę, 8 grudnia br. o godz. 10.00 w Auli Technikum Hutniczo-Mechanicznego odbędzie się IX Zjazd nowohuckiego Oddziału ZBoWiD.

Organizacja fabryczna przychodzi na ten Zjazd z poważnymi osiągnięciami. Powstało wiele kół wydziałowych, wzrosła ze 134 do 340 liczba członków.

Powstał, w czynnie społecznym, klub ZBoWiD, w którym prowadzi się szeroką działalność kulturalno-owsiatową. Zorganizowano również w nim muzeum pamiątek z II wojny światowej obrazujące wkład naszych hutników w walkę z faszyzmem.

Główna działalność fabrycznego ZBoWiD, to wiele spotkań, rajdów, wycieczek do miejsc upamiętnionych krwią i męczeństwem narodu polskiego. W imprezach tych licznie uczestniczy młodzież i pracownicy naszego kombinatu. W samym tylko bieżącym roku wzięło udział w 111 spotkaniach z weteranami walk o wyzwolenie narodowe i społeczne 26 tysięcy osób. Były to żywe lekcje historii, patriotyzmu i umiłowania postępowych tradycji naszego narodu.

S. Ptaśnik

now.

Naśladownictwo wskazane

Nie wraca się na co dzień do okresu powstania i utrwalania władzy ludowej w Polsce. Taką okazją było spotkanie egzekutywy POP W-74, jakie odbyło się w ub. poniedziałek w Wydziale z udziałem towarzyszy będących członkami partii przynajmniej od lat dwudziestu tj. od zjednoczenia ruchu robotniczego oraz aktywno polityczno-gospodarcze Wydziału Torów i Zabezpieczeń W-74. Towarzyszy „dwudziestolatków” jest w W-74 dziewięciu: Bazarnek, Górczyca, Klimek, Koper, Kozłowski, Kurpielski, Madej, Piątek i Salamon. Żaden podręcznik ani wykład nie posiada takiej

wymowy, jak treść omawianego spotkania. Wspomnienia, do których wracali towarzysze sięgali okresu sanacji a więc pierwsze spotkanie z partią, organizowanie ruchu robotniczego, okres zmagania z okupantem, odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych. Nie brakło również miejsca na omówienie dalszych kierunków rozwoju kraju i partii narzeczonych przez V Zjazd. W sumie spotkanie było bardzo udane i ciekawe, a kwiaty, upominki w postaci książek i kameralny nastrój przy czarnej kawie nie oddają jeszcze atmosfery spotkania. Najistotniejsze jest to, że egzekutywa POP wraz z całym aktywnym W-74 chce i umie okazać wdzięczność i serce swoim jubilatom, chce oprzeć się na ich do-

wiedzeniach, właściwie ocenia ich pracę. Zapewnił o tym również obecny na spotkaniu sekretarz Komitetu Zakładowego tow. STOKŁOSA. Trzeba dodać, że wszyscy jubiliści są nadal aktywnymi działaczami ruchu robotniczego. Spotkanie bez wątpienia przyczyniło się do dalszego doskonalenia pracy ideowo-politycznej, aktywnej organizacji partyjnej Wydziału W-74. Cz. K.

IM WIĘKSZY i bardziej nowoczesny zakład przemysłowy, w tym większym stopniu o wynikach jego pracy decyduje prawidłowa gospodarka remontowa. Jej wagę i znaczenie w warunkach hutnictwa potwierdza zatrudnienie około połowy pracowników tzw. ruchu, właśnie przy szeregu pojętych remontach. (Z wydziałowych służb utrzymania ruchu.)

Z egzekutywy KF

Wysoka ranga i ocena remontowców huty

Dlatego też ocena pracy gospodarczej i działalności politycznej pionu Gł. Mechanika huty za okres lat 1966-68 była tematem kolejnych tzw. wyjazdowych obrad egzekutywy KF z udziałem członków egzekutywy KZ TM w dniu 4. 12. br. Wprowadzeniem do obrad, którym przewodniczył sekretarz organizacyjny KF tow. M. Najduchowski, była wizytacja wydziałów Gł. Mechanika przez członków egzekutywy oraz obszerny materiał analityczny przygotowany przez specjalny zespół. Przy dokonywaniu oceny wyników pracy gospodarczej załogi pionu TM uwzględniono trudne zadania, wynikające m. in. z konieczności koordynowania prac prowadzonych w tym zakresie również przez tzw. obce przedsiębiorstwa, przede wszystkim przez OR HPR. Uczestnicy obrad zgodnie podkreślili wyraźną, stałą poprawę pracy całego pionu TM, postępującą równoległe z coraz wyższym poziomem działalności politycznej i ideowo-wychowawczej organizacji partyjnej wydziałów Gł. Mechanika. Dysponuje ona licznym doświadczeniem aktywnym, jest wewnętrznie skonsolidowana, zdobyła autorytet wśród załogi i prawidłowo spełnia rolę jej wychowawcy i politycznego kierownika. W tej dobrej pracy organizacji partyjnej jest gwarancją, że załogi wydziałów IM w dalszym ciągu będą ulepszać i usprawniać swą pracę,

jako niezbędną przesłankę dla realizacji zadań produkcyjnych przez załogi technologiczne. W okresie najbliższych paru lat do poprawy sytuacji remontowej w hucie przyczyni się niewątpliwie zadecydowana przez władze odbudowa warsztatu mechanicznego nr 2 (w kompleksie III konwertora) oraz rozbudowa warsztatu konstrukcji stalowych. W dalszej działalności kierownictwa gospodarczego i politycznego pionu TM, należy zwracać uwagę zwłaszcza na: — zabezpieczenie i przygotowanie kadry rezerwowej, zważywszy, że należy dysponować wysokokwalifikowanymi, zdolnymi pracownikami, mogącymi kierować utrzymaniem ruchu w podstawowych wydziałach huty oraz, że wielu uzdolnionych pracowników jest awansowanych przez władze na stanowiska kierownicze na zewnątrz huty, — systematyczne usprawnianie organizacji pracy, wprowadzanie postępu technicznego, zabezpieczenie modernizacji parku maszynowego — umożliwiających wzrost wydajności pracy, a przez to zmniejszenie deficytu w zaspokajaniu potrzeb remontowych, — dalszą poprawę jakości wykonywanych części remontowych oraz prac remontowych, umożliwiających wydawną zwiększenie wydawanych listów gwarancyjnych przez TM, — przyspieszenie poprawy warunków socjalno-bytowych załogi przed uruchomieniem nowych warsztatów. (J. CH)

Załoga HiL zapoznaje się z problematyką uchwały V Zjazdu

„Realizacja polityki partii, jej więź z masami oparta na wzajemnym szacunku i zaufaniu zależy w ogromnej mierze od ideowości i ofiarności kadr partyjnych” — te słowa z zakończenia uchwały V Zjazdu powinny zostać teraz poparte codzienną praktyką.

Zapoznanie z uchwałą towarzyszy z organizacji partyjnej huty, to wielka praca ideowa, zważywszy rozpiętość tematyki uchwały i liczebność hutniczej organizacji. Obecnie, w pierwszych tygodniach po zakończeniu V Zjazdu warto zaznajomić się ze sposobami uterenawiania uchwały w wydziałach huty. Do tego zadania przystąpiono w naszej hucie od razu po zakończeniu V Zjazdu, tak iż tezy zjazdowe, dyskusja nad nimi, zainteresowanie przebiegiem V Zjazdu za pośrednictwem masowych środków przekazu,

prasy, radia, telewizji, a dzięki temu niemal osobisty udział w obradach zjazdowych stanowią jeden nieprzerwany okres wzmoczonej aktywności politycznej oraz zaangażowania członków partii i całej załogi huty, która podejmuje i realizuje zobowiązania z okazji V Zjazdu. Jak aktualnie przebiega omawianie uchwały zjazdowej? Pierwsze kroki kierujemy do Stalowni Martenowskiej. W hali lejnicy ruch koło piątego pieca martenowskiego. Wytopy. Idziemy z tow. Marianem Kupcem, I sekretarzem OOP brigady drugiej, po stromych schodkach do kantorku. Zawsze tu trochę ciszej. Zastajemy tow. Stanisława Krzykawskiego, mistrza wyróżniającego się w poprawie jakości produkcji brigady drugiej. Mamy przed sobą „Trybunę Ludu” z uchwałą V Zjazdu. — Właśnie dziś popołudniu będzie u nas zebranie otwarte organizacji partyjnej i spotkanie z delegatem na V Zjazd tow. Alojzjem Grabczyńskim — mówi tow. Krzykawski. Naturalnie już nie pierwsze w Stalowni i naturalnie również dla zapoznania się z problematyką zawartą w uchwał-

I miejsce w konkursie PKO dla radiowęzła HiL

Mną wiadomość otrzymaliśmy z PKO. Oto w wojewódzkim konkursie radiowęzłów zakładowych zorganizowanym w październiku przez PKO wspólnie z Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych w Krakowie, duże wyróżnienie otrzymał centralny radiowęzeł HiL. Tematem konkursu była popularyzacja „miesiąca oszczędności” jakim od lat jest październik, popularyzacja idei oszczędzania, informacja o usługach PKO. Do konkursu zgłosiło się 46 radiowęzłów, sprawozdania nadesłało 37. W dniu 3 bm komisja złożona z przedstawicieli PKO i WKZZ podsumowała wyniki, rozdzieliła nagrody. Łącznie przyznano 17 nagród o ogólnej wartości 4,6 tys. złotych. Wszystkie radiowęzły uczestniczące w konkursie otrzymują ponadto dyplomy uznania. Pierwsze miejsce i nagrodę w postaci bonu towarowego za 450 zł otrzymał radiowęzeł zakładów HiL. Serdecznie gratulujemy tego wyróżnienia! Drugie miejsce zajął radiowęzeł Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu (nagrada bon za 350 zł), trzecie — Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Wawel” w Krakowie. (jd)

W ZDK HiL

Spotkanie z delegatami na V Zjazd

W Zakładowym Domu Kultury HiL odbyło się spotkanie z delegatami na V Zjazd Partii — tow. Janem Czerwiecem (HiL) oraz z Marią Marglewską-Waląg (delegat z dzielnicy). Zebrani wysłuchali wielu interesujących informacji z przebiegu Zjazdu i otrzymali odpowiedź na zadawane delegatom pytania. Na zdjęciu: relację ze Zjazdu przekazuje tow. Jan Czerwiec. Fot. J. Podlecki

W ZDK HiL

Spotkanie z delegatami na V Zjazd



W Zakładowym Domu Kultury HiL odbyło się spotkanie z delegatami na V Zjazd Partii — tow. Janem Czerwiecem (HiL) oraz z Marią Marglewską-Waląg (delegat z dzielnicy). Zebrani wysłuchali wielu interesujących informacji z przebiegu Zjazdu i otrzymali odpowiedź na zadawane delegatom pytania. Na zdjęciu: relację ze Zjazdu przekazuje tow. Jan Czerwiec. Fot. J. Podlecki

KOMUNIKAT MPK

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie zawiadamia, że w związku z podłączeniem do sieci elektrycznej nowobudowanego odcinka linii tramwajowej w ul. Kołomyjskiej — w niedzielę, dnia 8. XII. br. od godziny 7.00 do 12.00 — będzie wstrzymana komunikacja tramwajowa na wszystkich liniach w dzielnicy Nowa Huta, z wyjątkiem tras do Walewni przez Centrum Administracyjne do Cementowni. Tramwaje zostaną zastąpione komunikacją autobusową.

Final konkursu „Polska i Świat” w ZSB



Impreza, jaka odbyła się w ub. tygodniu w ZSB w Nowej Hucie, miała na celu podsumowanie współzawodnictwa brygad uczniowskich oraz sfinalizowanie konkursu „Polska i Świat” — zorganizowanego dla uczczenia V Zjazdu PZPR oraz XXV rocznicy powstania PRL. W pełnym emocji konkursie, uczniowie ZSB wykazali dużą znajomość zagadnień politycznych i gospodarczych Polski oraz świata, chociaż pytania nie zawsze były łatwe. Świadczy to o dobrej pracy grona pedagogicznego jak i zaangażowaniu samych uczniów. I miejsce w konkursie zajął kol. J. Grechal, a wszyscy zwycięzcy finału otrzymali w nagrodę bony towarowe. Na zdjęciu: finaliści konkursu pt. „Polska i Świat”. Tekst i foto: JANUSZ PODLECKI

Pierwszy wydział huty wykonał plan roczny

(Dokończenie ze str. 1) zania. Już podczas obrad Zjazdu podjęliśmy zobowiązanie: odzyskać z odpadów 50 ton ruru. Wartość — 250 tysięcy złotych. Wykonaliśmy. Zamiał 800 godzin w czynie społecznym przepracowaliśmy 1200. Słowa kierownika zmiany potwierdzają sekretarz OOP Jan Zmuda, przewodniczący Rady Oddziałowej Władysław Ścibisz. Mówia jeszcze o ruchu czterobrygadowym, który doskonale wpłynął na wydajność pracy. Ludzie przychodzą do roboty wypoczęci, więc z większym nerwem się do niej zabierają. Od marca, a więc od wprowadzenia czterobrygadowki — zorganizowano wiele wycieczek. Byliśmy w Rożnowie, Zakopanem, Łańcucie, Bieszczadach. Lu-

dzie się poznają wzajemnie, także od strony towarzyskich walorów. To pomaga. Na przedłużeniu hali wydziału wyrastają konstrukcje. W trakcie budowy jest drugi ciąg rurowiny dla rurowo-większych średnicach. Buduje się hale, już zaczynają ją kryć dachem. Do końca 1970 roku zwiększy się produkcja ruro o 90 tysięcy ton. To jest m. in. gwarancja dla zjazdowej uchwały. Te rury służą będą budownictwu, gazyfikacji kraju. Urządzenia przyjdą z NRF, Francji, Włoch. To już konkretna realizacja tych uchwał, dla których poparcia walowniczo Wydziału Rur Zgrzewanych, 27 dni przed terminem wykonali roczny plan. B. ROSZKO

Wcielamy w życie uchwały V Zjazdu PZPR

W dyskusji zjazdowej dużo uwagi poświęcono zagadnieniom eksportu, co ma dla gospodarki krajowej pierwszorzędne znaczenie. Ażby jednak zwiększyć popyt na nasze wyroby za granicą należy za wszelką cenę systematycznie podnosić jakość produkcji. Zarząd Koła SİPH przy P-65 z inicjatywą Kier. Oddz. Pieców Węglanych — inż. ANDRZEJA POPLAWSKIEGO wychodząc na przeciw uchwałom V-go Zjazdu podjął cenne zobowiązanie zmierzające do podniesienia jakości produkcji, szczególnie eksportowej. Autorzy inicjatywy biorąc pod uwagę, że załoga Slabinga

jest jeszcze „młoda” postanowili zorganizować społecznie kurs dla załogi Pieców Węglanych w celu podniesienia kwalifikacji zawodowych. Kurs cieszy się dobrą frekwencją. Wykładowcami kursu są: mgr inż. Jerzy Kolano, mgr inż. Lech Miernik, inż. Roman Biernat, inż. Jan Irlik oraz inż. Henryk Ziembliński. Inicjatywa nie tylko godna pochwały ale i upowszechnienia w innych wydziałach. Należy jeszcze zaznaczyć, że w Oddziale Pieców Węglanych kierowanymi przez inż. Andrzeja Popławskiego wszystkie zmiany ubiegają się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. KLUB KORESPONDENTÓW P-65

Dni Przeciugruźlicze

W związku z ogólnokrajowym spadkiem wskaźników epidemiologicznych gruźlicy, wytworzył się w ostatnich latach przesądny optymizm. Gruźlica bowiem, należy jeszcze do ciężkich chorób, które nie zostały zupełnie pokonane. W naszych warunkach państwowych wzięto na siebie obowiązki walki z gruźlicą. Wielkim osiągnięciem społecznym jest Sejmowa Ustawa o Zwalczeniu Gruźlicy, wydana 22. IV. 1959 r. Gwarantuje ona całkowicie bezpłatne leczenie wszystkich obywateli kraju. Jednak walka z gruźlicą nie jest sprawą łatwą, ani szybką. Początki gruźlicy są najczę-

ściej podstępne i niezauważalne dla chorego. Dlatego tak ważnym jest przestrzeganie obowiązków badań okresowych oraz natychmiastowe zgłaszanie się do Poradni Przeciugruźliczej w razie otrzymania wezwania. Wcześniej wykryta gruźlica jest uleczalna, pod warunkiem ścisłego współdziałania z lekarzem i podporządkowania się jego zaleceniom. Działalność Poradni we wczesnym wykrywaniu gruźlicy opiera się na ścisłej współpracy z akcją masowych badań radiofotograficznych, prowadzonych przez Gabinet Rentgenowski OPP HiL, pod kierownictwem doc. dr Z. Koperę i współpracowników. Lek. T. Dzierzymirski-Zgala

Koleżance Barbarze KOMAROW składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Ojca Grono Nauczycielskie ZSZ dla Dorosłych HiL

3 grudnia 1968 r. zmarł w Krakowie tow. STANISŁAW SIWEK mistrz robót elektrycznych, długoletni, zasłużony pracownik Huty im. Lenina i Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego. W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika, uczynnego i lubianego przez wszystkich, nieodżałowanego towarzysza.

KIEROWNICTWO, KOM. ZAKŁ. PZPR i RADA ZAKŁ. ODDZ. REMONTOWEGO HPR W KRAKOWIE

Jak wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 5 BM.		Proc. wyk.
Walownia Gorąca Blach	prod. surowa	106
	prod. gotowa	117
Walownia Drobną	prod. surowa profili	98
	prod. gotowa profili	114
	prod. surowa drutu	112
	prod. gotowa drutu	111
Walownia Zimna Blach	blacha sur. czarna	113
	blacha got. czarna	100
	blacha sur. ocynk.	166
	blacha got. ocynk.	129
	blacha sur. ocyn. ogn.	110
	blacha got. ocyn. ogn.	109
	blacha sur. ocyn. elektr.	36
	blacha got. ocyn. elektr.	17
	prod. got. taśmy	83
Wydział Rur Zgrzewanych	prod. sur. rur	93
	prod. got. rur	108
	prod. got. prof. gięt.	127
Wydział Odlewnie	W-1 prod. ogółem	104
	stal elektr. surowa	103
	odlewy stalowe	87
Wydział Mech.-Konstr.	wyroby kute ogółem	100
	odkuwki swob. kute	100
	prod. ogółem	100
	konstr. stalowe	100
Siłownia	energia elektryczna	105
	Rozpoczęliśmy ostatni miesiąc roku, decydujący o całorocznych wynikach produkcyjnych	

kombinatu. Większość wydziałów już w pierwszych dniach wykazuje nadwyżki. Doskonałe wyniki osiągają stalownie, aglomerownie, walcownia slabing, wielkie piece, siłownia, wydział wlewnic, wydział mechaniczno-konstrukcyjny, walcownia gorąca blach. Wydział rur zgrzewanych — piszemy o tym w innym miejscu — wykonał już roczny plan. Przedzłużający się remont sprężarki tlenu w walcowniach wstępnych spowodował zahamowanie produkcji i pewne niedobory, które z pewnością wkrótce uda się nadrobić. Niepokojące niskie wyniki osiąga walcownia zimna w asortymentencie blachy ocynowanej oraz wydział przerobu żuźla. Wynika to z trudności wsadowych i permanentnego braku wagonów, który jest najpoważniejszą przyczyną zahamowań produkcji. Wyniki pierwszych dni nie upoważniają do wysuwania horoskopów. Rytmiczna praca wszystkich wydziałów, systematyczna realizacja zobowiązań produkcyjnych powinny jednak przynieść pomyślne wyniki produkcyjne za 1968 rok.

Wykonali plan roczny 20 listopada załoga Zestawiskich Zakładów Ceramiki Budowlanej wykonała roczny plan produkcji. Do końca bież. roku wartość dodatkowej produkcji wyniesie około 1.400 tys. zł.

WPROWADZAMY W ŻYCIĘ WNIOSKI z przedjazdownej DYSKUSJI

...Organa administracji gospodarczej i wszystkich szczebli oraz władze różnych instytucji i organizacji społecznych powinny ustosunkować się do dotyczących ich wniosków i propozycji oraz przystąpić do realizacji problemów dojrzałych do rozwiązania...

(Z Uchwały V Zjazdu PZPR)

W Wydziale W. Pieców analiza przebiegu realizacji

Wielkie Piece, doświadczona załoga, która zgłosiła w dyskusji przedjazdownej sporo przemyśleń, — konkretnych wniosków. Niewiele czasu upłynęło wprawdzie od ich przyjęcia do realizacji i od zakończenia V Zjazdu Partii, jednak w tym wydziale już wprowadza się w czyn wszystkie postulaty możliwe do zmaterializowania we własnym zakresie. Okazuje się, iż nie sięgając daleko, sporo dotychczasowych bolączek można likwidować stopniowo, jeśli posłucha się głosów robotników-dyskutantów z kampanii przedjazdownej.

Nie obejrzeli się bez małej statystyki: na odpowiedź czekają jeszcze wnioski w liczbie osiemnastu skierowane do władz centralnych, na trzyście adresowanych do kierownictwa HiL przysły odpowiedzi, na dwadzieścia jeden wniosków do załatwienia wewnątrz wydziału wielkopiecowego już się realizuje większość.

Szybki przegląd wskazuje, iż sporo drobnych w zasadzie utrudnień zniknie niemal od razu. Np. brakowało drutu do rurek tlenowych. Postarano się i jest. Dużo było utyskiwań na nieporządek, brak czystości w szatniach oraz łaźniach. Odbyła się odprawa i porządek jest, z tym, że nadal w godzinach szczytu zmianowego brakuje wody, ale to już sprawa przysłości z powodów niemożli-

wych do usunięcia natychmiast. Wniosek jednak pomógł w znacznej mierze.

Ważny był wniosek dotyczący załatwienia rent i emerytur, na co długo nie raz trzeba czekać — mówi i sekretarz KZ partii w tym wydziale tow. R. Leszczyński. Otrzymaliśmy odpowiedź z Zakładu Ubezpieczeń, że sprawy te będą załatwane w przewidzianym przepisami terminie. My oczywiście będziemy się starać, by wszystkie dokumenty były wysłane w porę i zgodnie z potrzebami. Te dwa przykłady z wewnątrz i z zewnątrz wydziału świadczą, że dyskusja była owocna.

W Siłowni zebrania otwarte organizacji partyjnej

To oczywiście tylko jeden z realizowanych naszych wniosków w ramach wydziału — podkreśla I sekretarz POP tow. M. FałECKI. Bo w sumie wniosków wewnętrznych, do kierownictwa Siłowni, wpłynęło 55, zaś do wyższych władz 39. Z wewnątrzwydziałowych wniosków wykonano dotąd 18 — a dwa są w trakcie realizacji. Przykłady? Wykonano kolana z rur kotłowych K-18 do podgrzewaczy wysokiego ciśnienia. Zainstalowano oświetlenie na wózkach zrywowych oraz na zasila-czach, a przedtem w nocy trudno było pracować z powodu ciemności. Były też wnioski dotyczące działalności polityczno - społecznej w

wydziale. Od razu został wprowadzony w życie postulat częstszego organizowania otwartych zebrań organizacji partyjnej z udziałem całej załogi. Dwa już po zgłoszeniu wniosku odbyły się przy dużej frekwencji i niemniejszym zainteresowaniu. Wkrótce będzie następne.

Na wnioski do kierownictwa polityczno - gospodarczego HiL przysły odpowiedzi z podaniem dokąd je skierowano. Zainteresowanie załogi przebiegiem realizacji spraw poruszonych w dyskusji przedjazdownej — nie słabnie.

W HPR we wnioskach znalazły się najważniejsze sprawy

Spora jest dokumentacja po dyskusji przedjazdownej OR HPR w Nowej Hucie. Duża to była praca i teraz wiadomo, gdzie jaki wniosek trafił oraz co się z nim aktualnie dzieje. Trzeba powiedzieć, że wszystkie najistotniejsze sprawy załogi i pracy w OR HPR znalazły się na warsztacie dyskusyjnym i odbiły się we wnioskach. Stąd ogromna praca z załatwieniem choćby wewnątrz tego przedsiębiorstwa. Można to wnioskować z rozmów z tow. J. Bosakiem, sekretarzem OOP i członkiem egzekutywy KZ, jak również z członkiem egzekutywy KZ tow. W. Pietrasem oraz mgr L. Świdzińskim — st. inspektorem do spraw organizacji w OR HPR. Spośród większej ilości wyselekcjonowano 142 wnioski natury produkcyjno-administracyjno - socjalnej, które przyjęto. Podobnie przy-

jęto 172 wnioski o treści polityczno - społecznej, związanej z działalnością organizacji polityczno - społecznych w OR, w dyrekcji HPR w Katowicach, w HiL, w zakresie władz centralnych oraz wojewódzkich.

Pośród pierwszej grupy wniosków ogromna większość pozostała do wykonania w przedsiębiorstwie, albowiem jego wewnętrznych spraw dotyczyła. Są one już realizowane, jak np. uzupełnianie narzędzi w narzędziowniach wydziałów, potrzebnych do remontów, wystąpienie do MO o zwiększenie patroli na ul. Centralnej w Czyżynach, gwoździe zapobiegania występowaniu chuligańskim itp. Jak z tego widać wnioski z tego działu były różnorodne i obejmujące różne dziedziny życia załogi, także doświadczenia do pracy.

W myśl wniosków ośrodkowej działalności polityczno-społecznej rozszerzono wydziałową bibliotekę w zakresie wydawnictw potrzebnych mistrzom do przygotowania się na szkolenie załogi, na bieżąco informowana jest załoga o wydarzeniach na arenie międzynarodowej, czego też domagano się we wniosku.

Z pewnością również w OR HPR dużo dobrych zmian przyniosą wnioski z dyskusji. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż niektóre z nich, np. z zakresu postępu technicznego oraz inwestycji (zaplecze socjalne) dotyczyły spraw wcześniej przewidzianych planami. Oczywiście, iż wnioski o pełną realizację tych ważnych zamierzeń jak i jej przyspieszenie również nie powinny zaważać na próżni. ik



W nowohuckiej jednostce OHP odbyło się spotkanie junaków i pracowników etatowych z delegatem na V Zjazd tow. Kyrzem, który podzielił się z zebranymi bezpośrednimi wrażeniami ze Zjazdu. Podeszła spotkanie zostało uroczyste odczytanie meldunek z wykonania przez OHP zobowiązań zjazdowych, w ramach których junacy przepracowali nadliczbowo 2180 godzin, 132 junaków oddało 40 litrów krwi, wszyscy zadeklarowali się płacić przez rok po 5 zł, a kadra etatowa po 10 zł, które to nienależnie przeznaczone na budowę Centrum Zdrowia Dziecka. Następnie czołowi aktywiści Hufca C otrzymali z rąk przew. Zarz. Dzieln. ZMS kol. B. Michnowicza legitymacje ZMS-owskie. Na zdjęciu: odczytywanie raportu o wykonaniu zobowiązań zjazdowych. Fot. J. Podlecki

Problemy zaopatrzenia i gospodarki materiałowej od szeregu już lat znajdują się w centrum uwagi samorządu robotniczego naszego kombinatu. W ujęciu kompleksowym zagadnienie stosowania odpowiedniej polityki w tym zakresie ujmując przyjąta do realizacji przedrokiem uchwała nr 119 Konferencji Samorządu Robotniczego. Należy przyznać, że wiele się w kombinacie poprawiło w ostatnim czasie na odcinku zaopatrzenia, wykorzystania materiałów do produkcji i usług, ale ciągle mimo osiągnięć problem jest ważki. Nie ma czemu się dziwić. Każdy z nas jest przecież doskonale zorientowany, że w wartości produkcji hutniczej udział kosztów materiałowych wynosi ok. 80 proc. Każda zaoszczędzona złotówka na tonie stali, racjonalna gospodarka środkami obrotowymi oraz niedopuszczanie do gromadzenia nadmiernych i zbędnych zapasów to w konsekwencji większy zysk przedsiębiorstwa, to więcej pieniędzy dla załogi z funduszu zakładowego.

Zastanówmy się zatem, co możemy uczynić jeszcze dla dalszej, a równocześnie koniecznej poprawy. Myśli o tym zapewne wielu członków naszej załogi — robotników i pracowników kadry inżynierskiej - technicznej oraz ekonomistów. Również i my w samorządzie robotniczym podejmujemy ciągłe nowe inicjatywy i staramy się doprowadzić do ich realizacji w wspólnym naszym — załogi interesie. Ostatnio tj. w październiku i listopadzie br. dokonano w ramach jesiennych przeglądów kontroli społecznej tzw. „dzikich magazynów”, w której u-

cział wzięło 580 aktywistów. W liczbie tej, co zasługuje na specjalne podkreślenie znalazło się 203 robotników czołowych stanowisk produkcyjnych. Znaczną ich większość to członkowie brygad pracy socjalistycznej.

Trzeba przyznać, że sprawa nie należy wcale do marginesu. Bo jak można lekceważyć 145 „dzikich składowisk” — a więc takich, które istnieją obok magazynów rejonowych i centralnych huty,

Wyniki jesiennych przeglądów

Co dalej z „dzikimi magazynami“?

mimo zakazu dyrekcji huty. Kontrola społeczna ujawniła, że sama ilość tytułów materiałowych sięga w tych magazynach w skali kombinatu ponad tysiąc. Czego w nich nie ma? Są tam więc rzeczy potrzebne mistrzowi czy brygadzie do rzeczywistego, szybkiego usunięcia uszkodzenia bądź awarii, aby przerwa w ruchu zlikwidowana została do minimum ale i takie, które stanowią zapas na kilka miesięcy, a niekiedy i lat. Zdarzają się i takie wypadki, że w magazynach tych przechowuje się wartościowe materiały nie mające zastosowania w danej brygadzie czy nawet wydziale i które nie są objęte żadną ewidencją. Stwarza to doskonałe możliwości do bezroskiego nimi gospodarowania, do powstawania ewentualnych nadużyć. Materiały te pobrano kiedyś na kwity „Rw” do jednorazowego zużycia. Wartością ich obciążono koszty naszej produkcji. Trzeba za-

Załoga HiL zapoznaje się z problematyką uchwały V Zjazdu

(Dalszy ciąg ze str. 2)

Na jednym z nich był tow. Górnisiewicz, I sekretarz KZ partii w naszej Stalowni. Wybraliśmy najważniejsze zagadnienia z uchwały. Tow. S. Krzykowski: Na otwartym zebraniu grupy partyjnej tow. T. Jarosiński-go był najpierw referat, który przedstawił tow. J. Bocho, potem pytania i dyskusja. W referacie omówienie uchwały. Mówiono właściwie o wszystkich sprawach z uchwały. Najwięcej głosów dotyczyło zwiększenia odpowiedzialności towarzyszy rekomendujących kandydatów do partii. Podkreślono słuszność tego postanowienia. To bardzo ważna sprawa, o której i my w czasie dyskusji przedjazdownej mówiliśmy, wysuwaliśmy taki wniosek. Oprócz tego wypowiedziano się z zadowoleniem na temat zwiększenia urlopów dla robotników i w sprawie zasiłków chorobowych. Wkrótce będzie następne zebranie naszej grupy partyjnej, na którym omówimy sposoby wcielenia w życie uchwały w dostosowaniu do naszych warunków i naszej pracy.

W Komitecie Zakładowym partii Stalowni zastaje tow. E. Górnisiewicz, towarzyszy Pole i tow. Alojzego Grabczyńskiego, delegata na V Zjazd, który właśnie wrócił z kolejnego spotkania pozjazdowego.

I sekretarz tow. E. Górnisiewicz: Trwa już od szeregu dni omawianie uchwały w naszej organizacji partyjnej. Narazie w grupach partyjnych. Odbyły się już zebrania otwarte w hali lejniczej, w hali zestawów, w OOP utrzymania ruchu. Odbywają się nadal zebrania, na których zapoznaje się wszystkich członków partii i całą załogę Stalowni z treściami uchwały, szczególnie z dwoma pierwszymi jej rozdziałami. W wypowiedziach na tematy poruszane w uchwale mówi się po kolei o każdym interesującym członków partii zagadnieniu.

Sekretarz KZ A. Grabczyński: Na spotkaniach, w których uczestniczę, a było już 5 rejonowych, z aktywem HiL, i wykładowcami, z kandydatami partii w HiL i w ZBoWiD, w ZDK i szereg w Stalowni, dzieje się z uczestnikami własnymi spostrzeżeniami z obrad V Zjazdu. Zapoznają ich z problematyką

zjazdową. Omawia się też wstępnie uchwałę. Drugą formą zapoznawania z uchwałą są zebrania grup partyjnych.

Jakie są dalsze zamierzenia KZ w Stalowni w zakresie usteronowania uchwały? Odtóż: przygotowuje się aktualnie program, w którym są uwzględnione zadania dla organizacji partyjnej, młodzieżowej, oraz związkowej. Również organizacja technicznych. Cel — zabezpieczenie realizacji zadań gospodarczych w r. przysłym przez dalszy rozwój ruchu BPS i podjęcie przez Stalownię współzawodnictwa o tytuł Wydziału Pracy Socjalistycznej. W myśl uchwały zjazdowej zadaniem następnym jest dalsza poprawa jakości produkcji, rozwój postępu technicznego oraz racjonalizatorstwa. Następnie w programie zawarte zostały zadania ideowe i wewnątrzpartyjne. W tej dziedzinie: dalsze usamodzielnianie się OOP, grup partyjnych w działalności wychowawczej, z równoczesnym nakreśleniem zadań dla ZMS, który obejmie swoją pracą wychowawczą również młodych pracowników niezorganizowanych w jego szeregach. Zaczęły się otwarte zebrania zetemesowskie z młodzieżą ze Stalowni.

Następne punkty programu dotyczą podniesienia poziomu ideowo-politycznego szkolenia partyjnego, dalszego rozwoju krytyki i samokrytyki, współpracy organizacji partyjnej ze związkową dla zabezpieczenia poprawy warunków socjalno-bytowych oraz bhp dla załogi. Program ten będzie szeroko dyskusowany przez organizację stalowników. Ale wróćmy jeszcze do rozmów.

Tow. A. Grabczyński: — Na spotkaniach odczuwam bezpośrednio atmosferę zaangażowania. Pytania i wyjaśnienia stwarzają możliwość głębszego omawiania spraw z V Zjazdu, tematyki uchwały. Słuchają to również przeciw wszelkim pożytkom, na których mógłby próbować zerować rewizjonizm, ostro potępiony na V Zjeździe.

Tętno pracy ideologicznej powinno odpowiadać potrzebom obecnego etapu walki politycznej z siłami prawicy społecznej, rewizjonizmu i nacjonalizmu oraz potrzebom wychowania szeregów członkowskich partii w duchu marksizmu - leninizmu (z uchwały V Zjazdu). Ta prawda potwierdza się również w Stalowni Martenowskiej, w organizacji całej huty, w której tętno działalności ideowej pulsuje bardzo mocno. I. Koz.

Tradycyjne spotkanie przyjaciół



Wiązy serdecznej przyjaźni łączące społeczeństwa m. Krakowa i stolicy Ukrainińskiej Republiki Radzieckiej — Kijowa datują się od lat. Ważne ogniwo w tym procesie wzajemnego poznania się i zbliżenia stanowi systematyczna wymiana wizyt delegacji partyjnych. Właśnie w ostatnich dniach bawi w Krakowie i w regionie krakowskim delegacja Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy w Kijowie.

We wtorek 3 grudnia br. gościliśmy naszych miłych gości w Kombinacie. Zarówno podczas spotkania w Komitecie Fabrycznym HiL, w którym — oprócz delegacji — m.in. udział wzięli tow. A. Lenczowski — kier. Wydz. Gosp. Kom. i Bud. KW, tow. L. Piekarz — z-ca kier. Wydz. Propagandy KW, tow. J. Nowotny — sekretarz prop. KF, tow. K. Kuraś — poseł na Sejm PRL, tow. I. Szparniak — przewod. Rady Robotniczej, tow. J. Olszowski — dyrektor pracy HiL — jak i podczas zwiedzania huty mogliśmy się przekonać jak dobrze towarzysze radzieccy znają i orientują się w naszych warunkach pracy i życiu, — jak życzliwie, serdecznie, z gotowością przyjęcia z pomocą i zrozumieniem, ustosunkowują się do wszystkich naszych trudniejszych problemów.

W bezpośrednich rozmowach i dyskusjach, jakie w czasie tych kilku godzin pobytu wśród naszej załogi prowadzili — starali się podzielić z nami swym bogatym doświadczeniem, niczego nie ukrywając — dla dobra naszego kombinatu i jego załogi. Bardzo przyjemnie było usłyszeć wysoką ocenę wyników pracy huty z ust doświadczonych działaczy partyjnych: tow. Wadima Kriwcowa — kierownika Wydz. Przem. Maszynowego i Chemicznego Kom. Obw. KPU w Kijowie, tow. Igora Prichodczenko — gł. inż. Fabryki Obuwia, tow. Grzegorza Bojara — sekretarza Komitetu Zakładowego KPU w Fabryce Maszyn w Białej Cerkwi — dobrze znających równocześnie nowoczesny przemysł i wymogi, jakie stawia się przed koletywem robotniczym i inż. — technicznym.

Nasz kombinat dobrze jest znany wśród społeczeństwa i aktywów partyjnego Kijowa i jego regionu, które żywo interesują się rozwojem naszej Ojczyzny i żywi uczucia braterskiej przyjaźni do swego sąsiada — narodu polskiego. (J.CH)

noży tokarskich pobranych jeszcze w I-szym kwartale 1967 r., 7 ton paleczek żeliwnych również z 1967 r. W Wydziale Wielkie Piece — 2 tony blachy 2 mm, 100 mb węża gumowego średnicy 32, a w Pionie Głównego Mechanika w Wydziale Mechaniczno - Konstrukcyjnym 600 sztuk różnych elementów gumowych, 100 sztuk łożysk 7204, w Zakładzie Koksochemicznym — 11 ton rur aluminiowych średn. 76x5, 400 sztuk noży tokarskich. Obie z tych pozycji pobrane zostały z magazynu jeszcze w 1966 roku.

Musimy powiedzieć stop! Tak gospodarować nie będziemy. Nie wolno dopuścić, aby jeden wydział kosztem drugiego gromadził u siebie nadmierne ilości części reglamentowanych artykułów, a inny bezskutecznie ich poszukiwał. Sprawę należy doprowadzić do końca. Uchwała KSR nie może pozostać tylko zapisanym arkuszem papieru. Czekamy na uporządkowanie gospodarki materiałowej na wszystkich odcinkach, a więc i na tych, które nazywają się niekiedy jeszcze marginesowymi. Energiczne działanie dyrekcji ekonomicznej kontynuowane będzie w tym zakresie napewno nadal, ale przecież nie o to tylko chodzi. Tu włączyć się musimy wszyscy, a w pierwszej kolejności kierownicy wydziałów z racji swojej służbowej odpowiedzialności, cały aktyw samorządowy i każdy członek załogi. To jest przecież wspólny nasz interes.

Mgr TADEUSZ BŁODA
Sekretarz Rady Robotniczej Huty im. Lenina

Plan listopada wykonany

(Dokończenie ze str. 1)

Dobrze również przebiega wykonanie eksportu huty. Bardzo dobrze w tym zakresie weszła huta w grudzień, lepiej, niż w poprzednich latach. Za okres jedenastomiesięczny eksport został wykonany we wszystkich asortymentach, z wyjątkiem blachy ocynowanej elektrolitycznie, co stało się z przyczyn obiektywnych, niezależnych od huty. Globalnie, tonażowa produkcja eksportowa w HIL została wykonana za jedenaste miesiące br, a wykonanie kształtuje się w wysokości około 101 proc. Ważne jest również i to, iż nie było praktycznie reklamacji poza drobnymi. Wszystko rokuje pełne wykonanie planu rocznego eksportu, mimo bardzo napiętych zadań w tej dziedzinie. Niedobory w

blasze ocynowanej elektrolitycznie stara się huta wyrównać innymi asortymentami eksportowanymi. W sumie pomyślne prognozyki na zakończenie roku.

TABELA WYKONANIA PLANU ZA LISTOPAD ORAZ ZA 11 MIESIĘCY BR.

	proc.	proc.
ZMO — wyroby szmatowe	101,5	101,4
" zasadowe	103,9	102,1
cegła smołowo-dolomitowa	95,6	94,2
ZK — koks ogółem	100,3	100,2
Aglomerownia — aglomerat	106,4	103,3
Wielkie Piece — surówka	104,0	101,7
Wydział Przerobu Żużla — żużel granulowany	96,7	104,5
żużel pienisty	69,8	71,3
żużel kawalkowy	66,4	97,6
Stalownia Martenowska — stal surowa ogółem	104,7	103,0
stal martenowska	104,0	102,6
Stalownia Konwertorowa	106,2	103,8
Walownie Wstępne — kesiska	103,0	102,2
kesy	103,6	103,6
PWI — wyroby walcowane gotowe	104,4	102,0
Walownia Gorąca — blachy gorącawalcowane	109,8	109,9
Walownia Drobna — profile drobne walcówka	104,4	103,2
108,5	105,4	
Walownia Zimna — blachy czarne		
łącznie z trafo	101,4	100,5
blachy ocynkow.	102,0	102,0
blachy ocynow. ogniwo	100,7	102,2
blachy transformatorowe	100,4	100,2
Walownia Rur — rury stalowe kształtowniki zimnogięte	105,6	106,9
119,9	104,0	
Wydział Wlewnic — wlewnice i osprzęt	107,5	105,2
W-3 wyroby wydz. mech.	101,0	101,0
wyroby wydz. mech. konstr. stal	117,8	104,9
wyroby wydz. mech. kute	101,3	101,5
Sitownia — energia elektr.	100,1	102,6
Slabing — slaby	108,5	96,5

HUTNICY — ARTYŚCI

20 ub. m. w salonie wystawowym Ogniska Młodych ZDK HIL otwarto wystawę korzenioplastyki i rzeźby plastyka amatora — Franciszka Kowalskiego, pracownika Transportu Kolejowego naszej huty. Prace te często nawiązują do sztuki ludowej, wzruszają swoją prostotą a zarazem formą plastyczną.

Ekspozycja cieszy się dużym zainteresowaniem nie tylko stałych bywalców Ogniska Młodych. Przyciąga również wielu mieszkańców dzielnicy i jak słychać — bardzo im się podoba.

Informujemy, że wystawa czynna będzie do 15 bm. Szczegółowo zachęcamy do jej obejrzenia.

L. J.

TYTULY BPS DLA W-92

W ubiegłym tygodniu cztery brygady z W-92 otrzymały tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej. Są to brygady inż. inż. Sierpowskiego z pracowni energetycznej, Hiksza z pracowni elektrycznej i Kozielnia oraz Jerwańskiego z pracowni mechanicznych M2 i M3.

W czasie ubiegania się o tytuły BPS członkowie brygad podjęli zobowiązania wykonania dodatkowej pracy w wymiarze 4.499 godzin, zaś wykonano 4.658 godz. Między innymi opracowano 26 opinii do wniosków racjonalizatorskich, dokumentację do 20 wniosków, wykonano dokumentację techniczną dla obiektów KS „Hutnik”, zagospodarowania placu zabaw na os. Centrum „C”.

Ruch współzawodnictwa w Wydziale Projektowo-Konstrukcyjnym ma już długą historię. Pierwsze odznaki BPS wręczono jeszcze w 1964 r. Obecnie prawie 80 proc. pracowników Wydziału bierze udział we współzawodnictwie.

Na spotkaniu pionu Dyrekcji Technicznej 29 listopada, sekretarz Rady Zakładowej kombinatu tow. A. Dąkowski wręczył srebrne odznaki BPS wspomnianym brygadam. W spotkaniu uczestniczyli również i sekretarz KZ PZPR tow. Teoharis, przewodniczący RZ tow. Mucha, a o osiągnięciach ruchu współzawodnictwa w W-92 mówił kierownik wydziału inż. Sumara. (now)

GOSPODARSKA NARADA

Terenowa Grupa Partyjna osiedla Górali zorganizowała w klubie ZBOWiD naradę aktywnego społecznego osiedla z aktywnym zakładowym opiekunem — Wielkich Pieców HIL i władzami terenowymi Nowej Huty.

W szerszej dyskusji przejawiała się głęboka troska o gospodarkę osiedla, o rozwój życia społecznego jego mieszkańców, o sprawy licznej młodzieży tego osiedla, o społeczną aktywizację kobiet. W naradzie wzięli udział przedstawiciele P-40, Wydz. Gosp. Komunalnej DRN, DZBM, ADM oraz MO. Wysłuchano głosów uskarżających się na sposób prowadzenia robót elewacyjnych. Niszczona jest np. zielenia osiedla, tak pieczołowicie pielęgnowana przez mieszkańców, pozostawia się niedoróbki w budynkach. Chodniki i jezdnie zawałone są gruzami i cementem, a jezdnie uszkodzone przez wywrotki.

Przedstawiciel DRN zapewnił skuteczną interwencję w tej sprawie i pomoc dla słusznych postulatów osiedla w sprawie oświetlenia i potrzebnych napraw. Na szczególną uwagę zasługuje postawa aktywu P-40,

Dla najmłodszych pokoleń w naszym kraju i w naszej dzielnicy, Nowej Hucie, II wojna światowa jest już tylko historią. Uczą się jej w szkołach, słyszą o walkach z okupantem od starszych. Ale czas mija i trzeba dbać, by nie zatarała się pamięć o terrorku hitlerowskim i zbrodniach dokonanych przez okupanta na ziemiach polskich. Ku przestrodze. Dlatego wielką wagę trzeba przywiązywać do pracy Komisji Współpracy z Młodzieżą działającej przy Zarządzie Fabrycznym ZBOWiD w Hucie im. Lenina. A działa ona naprawdę bardzo aktywnie. W tej wielkiej batalii łączącej o serca i umysły młodego pokolenia, której celem jest wychowanie młodzieży na postępowych i socjalistycznych, patriotycznych tradycjach naszego narodu wiele zasług mają już członkowie ZBOWiD.

Dwa lata temu w spotkaniach ZBOWiD z młodzieżą Nowej Huty uczestniczyło 18.820 uczniów szkół nowohuckich, rok temu 22.085 młodzieży, a w tym roku, w ciągu dziesięciu miesięcy już 28.525 młodzieży szkolnej. ZMS, ZHP, na koloniach letnich, w świetlicach, w jednostkach wojskowych itd. Sami członkowie ZBOWiD z Huty

Czyn społeczny brygady inż. T. Smagowicza z OR HPR dla szpitala nowohuckiego

Godna dużego uznania jest inicjatywa brygady montażowej Wydziału Piecowego OR HPR, której kierownik inż. Tadeusz Smagowicz podjął kiedyś myśl stałej współpracy ze szpitalem w Nowej Hucie w ramach czynów społecznych. Był już telewizor zafundowany sumptem

jako zakładu opiekuńczego Osiedla Górali. Przyrzekł on pomoc instytucjom osiedla w uzupełnieniu wyposażenia oraz zagospodarowania placów zabaw, przedskłola a także klubu Starszego Człowieka. Łączna wartość tej pomocy sięga ok. 100 tys. zł.

Szczególnie na uwagę i uznanie zasługuje zadeklarowana pomoc tego aktywu P-40 w pracy społeczno-wychowawczej z młodzieżą i aktywizacji ruchu kobiecego na osiedlu.

Dowódca Terenowego Oddziału Samoobrony zapoznał zebranych z zadaniami i obowiązkami mieszkańców w tym zakresie.

Sprawy młodzieży i kobiet osiedla znajdują się na porządku najbliższych zebraniach TGP — przy czym przedstawiciel DZBM a także koła ZMS P-40 — zadeklarowali swój aktywny udział w tych pracach.

Zebrań to może być przykładem właściwej roboty Terenowych Grup Partyjnych w ożywieniu środowiska, właściwej troski o gospodarkę osiedla i rozwój życia społecznego wśród mieszkańców Nowej Huty.

A. R.

Te spotkania uczą historii...

im, Lenina obsłużyli 259 spotkań z 52.920 słuchaczami. Spotkania ZBOWiD z młodzieżą wiążą się przede wszystkim z rocznicami historycznymi. Np. z 25-leciem Wojska Polskiego i in. Z ramienia ZBOWiD biorą w nich udział jako prelegenci uczestnicy II wojny światowej ze wszystkich jej frontów, członkowie ruchu oporu, byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Ostatnio, po otwarciu Klubu ZBOWiD w Nowej Hucie wiele spotkań z młodymi obywatelami nowohuckiej dzielnicy odbywa się w lokalu ZBOWiD.

Bezpośrednie zetknięcie z uczestnikami walk z najeźdźcą hitlerowskim, jest wielkim przeżyciem dla młodych. Za ten wielki trud i spełnienie obywatelskiego obowiązku należą się ZBOWiD-owcom serdeczne słowa uznania. Na szczególne wyróżnienie w tej działalności zasłużyli sobie członkowie ZBOWiD z huty: Jan Moszczyński, Jan Żmuda, Jan Czesnowski, Julian Gędzior, i in., którzy mają na swoim koncie po kilkanaście spotkań z młodzieżą nowohucką. ik

wysiłek tej brygady i inne cenne rzeczy dla szpitalnych potrzeb. Ostatnio brygada ta przekazała kierownictwu Szpitala im. S. Żeromskiego 26 łóżek wykonanych przez siebie oraz jedno łóżko specjalistyczne, umożliwiające choremu zmianę pozycji oraz z odciążeniem ułatwiającym leżenie pacjentom z urazami kręgosłupa. Gorące podziękowania szpitala i niewątpliwie również wdzięczność chorych, będą najlepszą rekomendacją za ten czyn społeczny.

W wykonaniu tego wartościowego czynu społecznego wyróżnili się szczególnie: inż. T. Smagowicz, Tadeusz Nowak, inspektor pracy Wydziału Piecowego HPR, inż. J. Wiedera, mistrzowie A. Dyszy, J. Techmański, brygadziści J. Cybuch, J. Witkoś, ślusarze ob. ob. Gaczoł, Mytnik i Job. W przełamaniu wszelkich trudności w wykonaniu tego czynu pomogło wydatnie kierownictwo Wydziału Piecowego HPR, tj. inż. Z. Strzelecki i przewodniczący Rady Oddziałowej W. Pietras. Duże brawa dla ofiarnej brygady inż. T. Smagowicza z HPR! ik.

HPR PROSI O INFORMACJE

W dniu 16. XI. 1968 r. w nieustalonych okolicznościach uległ wypadkowi śmiertelnemu na terenie Huty im. Lenina — pracownik HPR-OR Stanisław Kaczor. Ktokolwiek rozmawiał lub widział denata w krytycznym dniu, proszony jest o zgłoszenie się w Dziale BHP — OR Obiekt 12, telefon nr 53-20.

W Walcowniach Wstępnych

Kiedy uporządkowane zostaną sprawy projektów racjonalizatorskich?

Trzeba konsekwentnie przeciwdziałać próbom tłumienia krytyki i nieregowania na nią osób na kierowniczych stanowiskach. (Z uchwały V Zjazdu Partii).

Obyś został racjonalizatorem! Wątpliwe to życzenie, jeśli pomysłodawcę nowych usprawnień czeka cały alembik trudności, nieuzasadnione zwłoki w załatwianiu wniosku, wreszcie zdenerwowanie i zniechęcenie. Aby tak się nie działo w wydziałach huty przeprowadzane są kontrole pracy komórek wynalazczości. Oczywiście tam przede wszystkim, gdzie gromadzą się skargi racjonalizatorów.

Sporo skarg na tryb załatwiania wniosków zebrało się w Walcowniach Wstępnych. W ślad za nimi poszła kontrola złożona z przedstawicieli Klubu Techniki i Racjonalizacji. Działu Techniki HIL oraz pracownika prowadzącego komórkę wynalazczości w tym wydziale. Zmudna i trudna była to robota, gdyż... właściwej kontroli nie udało się przeprowadzić. Fakt. Dlaczego? Z powodu nie przygotowania materiałów do kontroli. W tej sytuacji można było jedynie dokonać kontroli wyrywkowej, od r. 1966 przynajmniej.

Nawet pobieżny przegląd przyniósł zaskakujące wyniki, potwierdzające w całej rozciągłości słuszność skarg racjonalizatorów. Na przykład wyrywkowe sprawdzenie projek-

tów wynalazczych zgłoszonych owa lata temu wykazało, iż brak 76 projektów z 120 zgłoszonych w r. 1966. I nie ma możliwości stwierdzenia, gdzie aktualnie znajdują się brakujące projekty, z powodu nie prowadzenia książki obiegu projektów. Ponadto: „uchwytnie” projekty nie są terminowo opiniowane, załatwianie oraz wypłacanie. Opóźnienia sięgają od jednego miesiąca do pięciu lat. Oprócz tych mankamentów odnotować należy jeszcze niedociągnięcia organizacyjne w pracy wydziałowych komisji wynalazczości, w wydawaniu pokwitowań twórcom, następnie stosowanie projektów bez decyzji kierownika jednostki, wreszcie niekompletność akt dotyczących poszczególnych projektów z powodu zagubienia tychże.

Zdając sobie sprawę z faktu, iż winni tych zaniedbań mogą wytoczyć argumenty defensywne, opieramy nasze uwagi wyłącznie na dokumentach z wymienionej kontroli. Z podpisami i pieczętkami. To tak z ostrożności i na dowód że wprowadzić wniosek racjonalizatorski zginąć może, ale nie rozplywają się w nicieści i oburzenie autorów niezadowolonych projektów.

Unowocześnienie procesów wytwarzania jest jednym z podstawowych zadań. (Z uchwały V Zjazdu Partii.)

Obyś został racjonalizatorem! Życzenie to, czy ziorzenie? W Walcowniach Wstępnych można się nad tym zastanawiać. Albowiem wyniki w tym wydziale poważny problem: stosunku do racjonalizatorstwa i do ludzi starających się swoją pomysłowością i dodatkową pracą usprawnić, unowocześnić produkcję, poprawić jej jakość. To cenne inicjatywy, do których podejmowania zachęca się załogi pracownicze nie od dziś. Nied-

bałość w załatwianiu złożonych wniosków racjonalizatorskich działa podwójnie szkodliwie: szkodzi bezpośrednio autorom zgłoszonych projektów i zniechęca do podjęcia wynalazczej działalności nowych projektodawców in spe. Jest to antydziałalność w stosunku do szerokiej kampanii prowadzonej przez KTR, przez Dział Techniki HIL, przez związek zawodowy itd. Nieporozumienie co do roli wynalazczych pracowniczej



W P-64 powstało ostatnio koło ZBOWiD. Na zebraniu organizacyjnym byli KPP-owcy, żołnierze i partyzanci podzielnicy swymi wspomnieniami z lat walki, po czym wybrano zarząd koła. Prezesem wybrano ob. T. Figuta, sekretarzem K. Greca, a skarbnikiem Z. Łagwę. Na zdjęciu — fragment zebrania ZBOWiD-owców z P-64.

Dzień Odlewnika

Od kilku już lat polscy odlewnicy obchodzą swoje święto w dniu 7 grudnia. Dziś, tj. w sobotę odbędzie się z tej okazji uroczysta akademii, w której uczestniczyć będą odlewnicy naszej huty. W programie przewiduje się okolicznościowe przemówienie oraz nagrody i odznaczenia dla najbardziej zasłużonych „giserów”. Akademia połączona z wieczorkiem tanecznym rozpocznie się o godzinie 19-tej, w śródmiejowym klubie NOT w Nowej Hucie.

Odlewnicy HIL mają swoje osiągnięcia. Ich ambicją jest ciągle ulepszanie metod produkcji. W ostatnim czasie została wprowadzona w HIL nowa technologia formowania mas samoutwardzalnych oraz odlewy

w Walcowniach Wstępnych musi się wyjaśnić. Pomocne w tym powinno być zrozumienie wartości pracy racjonalizatorskiej przez wszystkich odpowiedzialnych pracowników, którzy opiniują i załatwiają projekty. Nie wolno podejmować się opiniowania wniosku, jeśli... nie ma się na to czasu. Zwłoka dziesięciomiesięczna i dłuższa w wykonaniu tego zadania trzyma w nerwowym napięciu autorów, powoduje straty dla wydziału przez opóźnienie zastosowania wartościowego, przynoszącego oszczędności wniosku. Aż dziw, że to tłumaczyć komuś trzeba.

Jest w tym bardzo istotny moment psychologiczny. Zastanawiam się na przykład, czy ci sami ludzie, którzy przetrzymują ad infinitum w swojej szufladzie cenny projekt racjonalizatorski, postępowaliby tak samo z cudzymi pieniędzmi, w tym również państwowymi? Chyba brak wyobraźni nie pozwala zobaczyć w projekcie tysięcy, czasem milionów złotych polskich, które już mogłyby zostać zaoszczędzone i przeznaczone na inny cel w gospodarce wydziału, zakładu, kraju. W wypadku Walcowni Wstępnych szukanie tych milionów... ich znalezienie ma się odbyć w terminie do... Nie, nawet terminu nie udało się ustalić, wobec wieloletnich zaniedbań. Kontrola będzie przeprowadzona natychmiast po zgłoszeniu przez wydział, iż sprawy zostały uporządkowane. Oby mogła „się odbyć jeszcze w roku bieżącym, jakże grudzień sprzyja porządkowaniu wszelkiego bałaganu. Dla dobrego rozpoczęcia nowego roku, który już przecież zawita niedługo. I. Koz.

Sukces Amatorskiego Klubu Filmowego ZDK HIL

Publikujemy zdjęcie z uroczystego zakończenia XVI Ogólnopolskiego Konkursu Filmów Amatorskich, jaki odbył się przed tygodniem w Warszawie w związku z 25 rocznicą Ludowego Wojska Polskiego.

Na zdjęciu: zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego WP gen. Zbigniew Szydłowski wręcza nagrodę ob. Stanisławowi Jakubczykowi z AKF w Nowej Hucie za film pt. „Snieżny plan”. Film ten zdobył jedną z trzech równorzędnych drugich nagród. W środku, na drugim planie — komisarz konkursu mjr. Wacław Ring.

Fot. E. Majer

Szczegółowo o sukcesie nowohuckich filmowców napiszemy w następnym numerze „Głosu”.



SPORT i turystyka

Bokserzy wiceliderem na półmetku

Po rocznej batalii, zakończyła się pierwsza runda mistrzostw I ligi bokserkiej. Zespół Hutnika po zwycięstwie 12:8 nad LTS w Łabędach zajmuje na półmetku drugie miejsce w tabeli. Atak na pozycję lidera, mimo zwycięstwa, nie powiodł się, gdyż prowadząca w tabeli Legia zdołała rozstrzygnąć na swoją korzyść bardzo trudne, wyjazdowe spotkanie ze Stalą w Stalowej Woli. Warto jednak dodać, że w drugiej rundzie pięściarze Hutnika spotkają się ze swymi najgroźniejszymi rywalami — Legią i Gwardią Warszawa — na własnym ringu.

A jak było w Łabędach? Kierownik sekcji boksu **Władysław Wolak** jest bardzo zadowolony z postawy pięściarzy. W trudnych warunkach, jakie stwarza sala w Łabędach, od pierwszego do ostatniego gongu walczyli z ogromną ambicją i wola zwycięstwa.

Bardzo dobrze spisali się **Karys**. Ten nie najmłodszy już przecież zawodnik zaimponował świetną trzecią rundą i wywalczył remis, po najładniejszej walce dnia, z czołowym zawodnikiem tej kategorii **Czempikiem**.

Koszykarze grają z Iuvenią...

Jeszcze tylko dwa spotkania pozostały koszykarzom Hutnika do zakończenia pierwszej rundy mistrzostw ligi okręgowej. Dziś grać będą z Iuvenią, a w przyszłą sobotę 14 bm. z Wawelem. Oba spotkania odbędą się w Krakowie.

Mecz z Iuvenią nie powinien sprawić nowohucianom poważniejszych kłopotów — w każdym razie przystępują do niego w roli faworyta. Natomiast pojedynk z Wawelem będzie na dobrą sprawę spotkaniem o mistrzostwo ligi okręgowej i o prawo awansu do II ligi. Do mistrzostwa zaliczane są bowiem tylko wyniki drużyn pierwszych (bez rezerw drużyn I i II-ligowych), a w tym towarzystwie decydującą rolę odgrywa właśnie Hutnik i Wawel. Tak więc o mistrzostwie zdecydować dwa bezpośrednie pojedynki między tymi zespołami. W przyszłą sobotę celem drużyny nowohuckiej winno być zwycięstwo, a w najgorszym wypadku porażka małą ilością punktów, która byłaby do odrobienia w spotkaniu rewanżowym w Nowej Hucie.

W ub. sobotę Hutnik pokonał AZS Ib 53:43 (18:25). Punkty dla zwycięzców zdobyli: Grochal 18, Baran 12, Kolendo 7, Paleta i Bogacz po 5, Peksa 4 i Węclawik 2.

Doskonale spisali się młodzi zawodnicy Hutnika. **Rogala** sprawił największą niespodziankę. Wygrał przed czasem — praktycznie przez nokaut — z renomowanym Kłobucą. Natomiast **Kubowicz** przegrał wprawdzie, ale zmusił Siodłkę do najwyższego wysiłku przez pełne trzy rundy. I gdyby nie głośne nazwisko jego przeciwnika, kto wie, czy sędziowie nie orzekliby remisu. Przypomnijmy, że Kubowicz boksował w Hutniku jeszcze przed wojną, w czasie służby wojskowej występował w Legii i obecnie wrócił do Hutnika.

Ostatecznie o zwycięstwie Hutnika zdecydowały dwa punkty, które po ładnej walce zdobył **Kazimierz Biel**, wygrywając z Hartynikiem.

Znacznie lepiej niż w ostatnim okresie boksował **Druć**. **Zurakowski** miał dobre dwie pierwsze rundy. **Zuk** — tylko pierwszą. **Kaim** dał z siebie wszystko, ale nie był w stanie wygrać z Gerardem Królem.

Druga runda mistrzostw I ligi rozpocznie się 19 stycznia przyszłego roku. W pierwszym meczu Hutnik boksować będzie z BTS w Bielsku.

Koszykarze grają z Iuvenią...

...a koszykarki na Śląsk

Koszykarki Hutnika również kończą pierwszą rundę mistrzostw w II lidze. W sobotę i niedzielę czekają je dwa spotkania wyjazdowe: 7 bm. ze Śląskiem w Tarnowskich Górach, 8 bm. z AZS w Katowicach. Zarówno Hutnik jak i jego przeciwniczki mają na swym koncie jednakową ilość punktów — po 13. Wydaje nam się, że nowohucianki, które przegrały parę spotkań dość pechowo — stać na podwójne zwycięstwo na Śląsku. Dałoby im to stosunkowo wysoką pozycję na półmetku mistrzostw II ligi.

W ub. tygodniu koszykarki Hutnika przegrały z AZS Kraków 36:52 (18:23). Była to jednak porażka nie do uniknięcia — AZS Kraków jest w II lidze kobiet poza wszelką konkurencją i mistrzostwo zdobędzie zapewne „spacerkiem”.

UWAGA UCZESTNICZY RAJDU NA RATY NA SZLAKU „ORLICH GNIAZD”!

Organizatorzy Rajdu przypominają o nadsygnięciu Kart Rajdowych do biura Oddziału PTKH HIL w terminie do dnia 31. XII. 68 r.

Po tym terminie wszelkie rozszczenia wynikające z uczestnictwa w rajdzie nie będą rozpatrywane.

Siatkarze wrócili z pucharem

Siatkarze Hutnika w ubiegłych latach zdobyli trzy razy puchar CRZZ i to cenne trofeum stało się już ich własnością. CRZZ ufundowało nowy puchar — duży rozmiarów kryształ, który znów zawitał do Nowej Huty. W finałowych rozgrywkach w Szczecinie, w których brało udział 8 zespołów, hutnicy zajęli pierwsze miejsce, nie przegrywając ani jednego spotkania.

Startujące drużyny podzielono na dwie grupy. Niezbyt — dodajmy — sprawiedliwie. W jednej grupie znalazły się bowiem dwie najlepsze drużyny z ubiegłorocznego turnieju: Hutnik i Chelmiec Wałbrzych. Hutnikowi to jednak nie zaszkodziło. Wygrał w swej grupie z Resovią 3:1, z Anilną Łódź i z Chelmem Wałbrzych po 3:0. W finale nowohucianie wygrali z GKS Katowice 3:1.

Najtrudniejszą przeprawę miał Hutnik z Resovią. Resovianie to — zdaniem trenera **Sirackiego** — drużyna o największych, obok Hutnika możli-

wościach (pośród startujących w Szczecinie). Zajęli natomiast... ostatnie, ósme miejsce. W pierwszym meczu trafili na Hutnika. Wygrali bezapelacyjnie pierwszy set, w trzech następnych, po niezwykle zaciętej walce, musieli ulec bardziej doświadczonemu rywalom. Ta porażka wyraźnie ich rozkleiła. W końcówce przegrali nawet ze Stalą Mielec, z którą jeszcze nie dawno gładko wygrywali.

Nagrodę indywidualną dla najlepszego atakującego otrzymał zawodnik Hutnika **Bolesław Szkutnik**. Najlepszym w obronie okazał się najniższy zawodnik turnieju **Gadek** z Beskidu Andrychów. Warto jeszcze dodać że gospodarze turnieju — Pogoń Szczecin — wręczyli złotą odznakę klubową zawodnikowi Hutnika **Jerzemu Szymczykowi**, honorując tym miłym gestem jego osiągnięcia na Olimpiadzie w Meksyku. Szczecinianie wyręczyli w tym (a może tylko wyprzedzili) macierzysty klub **Szymczyka**.

P.S. Siatkarzom Hutnika dziękujemy za pozdrowienia ze Szczecina.

W Toruniu i Gdańsku grać będą koszykarze Sparty

W kolejnych meczach o mistrzostwo I ligi koszykarze Sparty grać będą z AZS w Toruniu (sobota 7 bm.) i z Wybrzeżem w Gdańsku (niedziela 8 bm.). Nie będzie to łatwy wyjazd. Zwycięstwo — przynajmniej jedno, w Toruniu — byłoby sukcesem nowohucian.

Tydzień temu Sparta odniosła pierwsze w tym sezonie zwycięstwo — wygrywając w hali Wandy z lokalnym rywalem Koroną Kraków 76:59 (33:28). Bardzo dobry mecz rozegrał **Muszak**, który pieczołowicie i

Droga do medalu (III)

Corrida

Stanisław Dragan kończy swą relację o Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku. Na zakończenie pytamy go o wrażenia z meczu sportowego.

— *Niestety* — odpowiada — nie ma ich za wiele. Taki już nasz los — sportowców. Wiele jeżdżymy po świecie, odwiedzamy szereg obcych krajów ale nigdy nie mamy dość czasu aby je bliżej poznać. Tak było i w Meksyku. Przed Olimpiadą — codzienny trening, w trakcie Igrzysk — zawody i trening. Dopiero po ceremonii zamknięcia Olimpiady mieliśmy parę dni wolnych. Odwiedziliśmy słynne piramidy *Stońca i Księżycy*. Prowadzą do nich gigantyczne kamiennie schody. Buownicowie piramid musieli znać doskonale zasady perspektywy. Schody, wąskie u dołu, rozszerzają się ku górze. Ale gdy człowiek patrzy z dołu — właśnie dzięki perspektywie — wydaje mu się, że są na całej wysokości jednako szerokie.

W Toruniu i Gdańsku grać będą koszykarze Sparty

ze skutkiem pilnował czołowego strzelca **Korony Seweryna**. Obok niego wyróżnić należy **Włodarczyka i Jelenia**.

Punkty dla Sparty zdobyli: Muszak 21, Jeleń 15, Włodarczyk 14, Naskręt 12, Kasyk 9, Żmuda 3, Wojcieszki 2.

O Stałowy Puchar Nowej Huty

Dziś i jutro w hali Wandy kontynuowane będą zawody siatkówki o Stałowy Puchar Nowej Huty. Dziś o 18.00 grają: AZS Gdańsk — Hutnik i Burewiestnik Odessa — SC Lipsk. Jutro o 16.30: Burewiestnik — AZS i Lipsk — Hutnik.

Wychowanie obywatelskie (I)

Szkoła poszukuje sojuszników

Z nowym rokiem szkolnym wprowadzono we wszystkich klasach przedmiot wychowanie obywatelskie. „Zajęcia te stanowią powinny czynnik sprzyjający tworzeniu w szkole środowiska wychowawczego wpływającego na kształtowanie zaangażowanych postaw ideowych uczniów...” — określa nowy przedmiot Ministerstwo Oświaty.

Czy przedmiot jest rzeczywiście nowy? I tak, i nie. Te zadania wychowawcze, które mają być realizowane na wychowaniu obywatelskim szkoła podejmowała zawsze. Odwiedziłem niedawno trzy różne szkoły: ZSZ przy Hucie im. Lenina, Technikum Hutniczo-Mechaniczne i XII Liceum Ogólnokształcące. Wszędzie spotkałem się z takim samym zdaniem, dawano mi konkretne dowody, nieraz wiele skutecznej pracy pedagogów na tym odcinku. Podawano przykłady przedsięwzięć, którymi nasyciona jest cała działalność szkoły, a które kształtują postawy socjalistyczne. Osiągnięcia są duże, plany jeszcze większe.

Spróbujmy więc powiedzieć, co przyniósł nowy przedmiot, jak zmienia się program obywatelskiego wychowania rozumiany szerzej, jako cały zespół wysiłków dorosłego społeczeństwa zmierzających do takiego ukształtowania obywateli, by dzieło budowy socjalistycznej Ojczyzny, rozpoczęte przez starsze pokolenie, potrafiła jeszcze lepiej od nich kontynuować.

W sprawozdaniu KC na V Zjazd PZPR czytamy: „Szkoła musi mieć większe oparcie w szerokiej opinii społecznej, a przede wszystkim w partii. Istnieje pilna potrzeba dalszego zaciesnienia więzi szkoły z życiem całego społeczeństwa”.

Nadano więc szkole wiodącą rolę w wychowaniu młodzieży, w organizowaniu jednolitego, przęznego frontu wychowawczego. Przedmiot wychowanie obywatelskie jest jednym z instrumentów realizacji jej zadań.

Co ważnego wniósł nowy przedmiot do wewnętrznej działalności szkoły? Oglądałem programy, przy każdej pozycji bogata literatura. Konfrontacja społecznej wiedzy nauczyciela z obserwacjami uczniów wymaga od pedagoga stałej pracy nad sobą, stałego pomnażania wiedzy o świecie. Muszą ją dziś zdobywać wszyscy wychowawcy. Tę wiedzę można później wykorzystywać na lekcjach innych przedmiotów. I tak się robi, by nie tylko uczyć, ale przez naukę wychowywać.

Podjęła również szkoła trud organizowania rodziców, organizacji politycznych i spo-

lecznych, instytucji wokół pracy wychowawczej. Zaczęto od pracy z rodzicami. Dąży się do jak najczęstszych spotkań z rodzicami, wciągania ich do codziennej pracy szkoły.

Ta współpraca zaczyna się od lekcji obywatelskiego wychowania. Takie tematy lekcyjne, jak: „Mój start życiowy w Nowej Hucie”, „Praca zakładowej organizacji partyjnej”, „Moja droga do partii” (zamiast suchego referatu o powstaniu PZPR) i wiele, wiele innych realizują sami rodzice. Oczywiście, pod fachowym okiem nauczyciela. Wykorzystuje się również rodziców do pracy z... samymi rodzicami. Na okresowych zebraniach w XII LO właśnie rodzice referowali takie tematy jak: wyrabianie u młodzieży właściwego stosunku do mienia społecznego, realizowanie wychowania patriotycznego w rodzinie itd. W ten sposób zmieniają się tradycyjne wywiadowki.

Szkoła pracuje obecnie nad kryteriami ocen z wychowania obywatelskiego. Wszędzie spotkałem zgodne stanowisko. Należy oprzeć się nie tylko na wiadomościach, ale przede wszystkim na społecznej postawie, jaką uczeń prezentuje w szkole. I tu, przy ocenie postaw młodzieży, rodzice coraz bardziej wciągani są w nurt życia szkoły. Oto przykłady: w Techn. Hutn.-Mech., w klasie, w której jest najgorsze koło ZMS rodzice — towarzysze partyjni przychodzą na zebrania, usiłują powiedzieć inicjatywę, pomóc w działaniu. W ZSZ HIL po wypadkach marcowych walne zebranie rodziców, z udziałem władz partyjnych, oceniło postawy uczniów-robotników.

Lecz nie samymi różami ułana jest droga do urifikacji planów wychowawczych. W samej szkole można znaleźć pewne sprzeczności. Cała działalność szkoły zmierza do kształtowania postaw zaangażowanych, do przeciwstawiania się cwaniactwu, lawirantw. To jedna strona medalu. Tymczasem pedagogzy zgodnie twierdzą, że do szkoły przychodzi młodzież ambitna, pełna zapału do nauki. W czasie nauki ten zapał opada, zanika rzetelność. Jedną z odpowiedzi na pytanie, skąd bierze się to zjawisko brzmi: program jest coraz bardziej przeładowany, aby podobać wymaganiom, uczeń zaczyna przygotowywać się do lekcji, gdy wie, że będzie pytany. „Po lekcjach” uczy się niektórych zagadnień, nawet przedmiotów, z braku czasu na rzetelną naukę uczy się lawirantw.

STANISŁAW NOWAKOWSKI

Rzetelna praca jest od początku istnienia przemysłowej służby zdrowia w kombinacie nowohuckim dewizą białego personelu. To pierwsze stwierdzenie, które w piętnastolecie tejże służby, obchodzone w skali krajowej, odnotować należy. Nowohuckie Zakłady Leczniczko-Zapobiegawcze wyróżnia jeszcze coś więcej. Przede wszystkim zasięg ich działania, obejmujący sześćdziesiąt pięć tysięcy podopiecznych z Huty im. Lenina, PPB HIL, oraz wszystkich zakładów przemysłowych Nowej Huty. Są więc największe w całym kraju wśród placówek przemysłowej służby zdrowia. I bardzo ambitnie działające, w połączeniu z szukaniem nowych metod leczenia przy współpracy z katedrą chorób zawodowych Akademii Medycznej w Krakowie, mieszcząca się w ZLZ, z oddziałem łózkowym, czyli małym szpitalem dla hutników.

Wychodząc z tych założeń poszukujemy nowych osiągnięć i inicjatyw w Zakładach Leczniczko-Zapobiegawczych, świadczących o cechach przemysłowej służby zdrowia jako rzeczywistej służby społecznej, w najlepszym, socjalistycznym tego słowa znaczeniu. Bo socjalistyczne są i metody pracy i sposób kształtowania postaw białego personelu. Taki jest cel ZLZ zwłaszcza teraz, po uchwale V Zjazdu, z której również socjalistyczna służba zdrowia czerpie kierunki dalszej pracy.

NOWA INICJATYWA: WARSZTAT REHABILITACYJNY

Pierwszym z nich jest cel najistotniejszy: jak najszersze świadczenie usług lekarskich chorym pracownikom, jak najszybsze przywrócenie ich do zdrowia i umożliwienie przedniego powrotu do pracy w pełni sił. Zysk podwójny: dla chorego i dla zakładu pracy, który odzyskuje szybkiej pełnosprawny pracownika. Ma to głęboko ludzki, socjalistyczny aspekt, a źródłem jego są m. in.

te słowa z uchwały V Zjazdu naszej partii: „Szczególne zadania spoczywają na placówkach przemysłowej służby zdrowia. Należy usprawnić pomoc lekarską w zakładach pracy, zwłaszcza dla pracujących w warunkach szkodliwych dla zdrowia, preferując w tym międzyzakładowe placówki lecznictwa...”

Jest to jasno wytyczony kierunek działania, który nowohucy ZLZ interpretuje m. in. w nowy sposób, niestosowany jeszcze nigdzie gdzieś indziej. Przy maksymalnym zwiększeniu tros-

Po uchwale V Zjazdu Partii

Prawdziwie socjalistyczna służba zdrowia

kliwości w opiece lekarskiej, proponuje on skrócenie okresu dochodzenia do pełni sił, okresu rehabilitacji po chorobie, przy aktywnej pomocy ZLZ. W tym celu, w najbliższych paru tygodniach ma powstać w Hucie, w razie w obrębie ZLZ, specjalny warsztat rehabilitacyjny. Chorzy, przebywający na zwolnieniu lekarskim w domu będą mogli — stosownie do swojego stanu zdrowia — wykonywać określone czynności w warsztacie dla przyspieszenia powrotu pełnej sprawności. Zastąpi to leżnictwa gimnastyki — nie zawsze chętnie wykonywaną przez pacjentów, musi do stosowania niezbędnych metod leczenia usprawniającego np. zdolność mięśni. Aspekt od strony czysto psychologicznej: zniknie u wyleczonego pracownika poczucie mniejszej wartości w pierwszych dniach pracy po rekonwalescencji, obawa przed narzekaniami innych członków zespołu na stanowisku pracy.

W PLANIE: PORADNIA UROLOGICZNA

W uchwale V Zjazdu, również w zacytowanym jej fragmencie na czołowe miejsce wysuwa się troska o człowieka pracy, o robotnika zatrudnionego nieraz w

szkodliwych warunkach w przemyśle ciężkim. Specjalizacja personelu ZLZ w dziedzinie chorób zawodowych, inicjatywy stałe podejmowane i praca naukowo-badawcza, wspólna z naukowcami z Akademii Medycznej znalazły w uchwale nie tylko afirmację, ale i zapowiedź dalszych możliwości poszerzenia. Dotyczy to zwłaszcza chorób, które w ZLZ nazwano parazawodowymi, jak np. schorzenia górnych dróg oddechowych (poza pylicą, która jest chorobą zawodową)

w następstwie działania substancji toksycznych lub drażniących, następne choroby wrzodowe żołądka, reumatyczne. ZLZ sporządza dokumentację tych chorób. W wyniku zaobserwowania wypadków kamicy nerkowej Zakłady planują otwarcie w przyszłym roku poradni urologicznej. Stanowi to wydane poszerzenie opieki nad sześćdziesięcio pięcioletnią rzeszą pracowników przemysłu w Nowej Hucie, bezpośredniej pomocy w zakresie profilaktycznym, w uprzedzeniu powstania choroby, wreszcie w eliminowaniu absencji chorobowej.

KSZTAŁTOWANIE POSTAW

W świetle też zjazdowych, dyskusji na V Zjeździe oraz uchwały zjazdowej na czołowe miejsce wysuwa się zadanie kształtowania świadomych, socjalistycznych postaw w służbie zdrowia. Początek tego zasadniczego obowiązku w kierownictwie ZLZ, jego organizacji partyjnej, daje wyniki. Posłuchajmy co na ten temat mówi zastępca kierownika

ZLZ dr **Józef Idziak**: wspólnym wysiłkiem organizacji partyjnej, związkowej i kierownictwa lekarskiego ZLZ zlikwidowaliśmy w naszej służbie zdrowia merkantylne podejście do pacjenta. Celem naszym, zwłaszcza obecnie, w myśl uchwały V Zjazdu, jest kształtowanie postaw załogi ZLZ jako świadomie działających pracowników socjalistycznej służby zdrowia. Sprzyja temu współpraca z kierownictwem polityczno-gospodarczym huty, które również działa wychowawczo w tym zakresie na załogę HIL dla wyeliminowania przejawów niewłaściwego stosunku do lekarzy czy personelu pomocniczego, prób wyłudzenia zwolnień lekarskich itp.

Dowodem społecznego podejścia do zawodu w ZLZ jest stała gotowość do podejmowania w ramach czynu społecznego tak zw. „białych niedziel”. Dzięki inicjatywom lekarzy i pracowników ZLZ zna ich ludność wielu wsi w pobliżu Krakowa, a nawet w Sromowcach w Nowotarskim, której niosą oni bezpłatną pomoc lekarską.

Znany Zakład Leczniczko-Zapobiegawczy z codziennej pracy. Mamy możliwość konfrontować ich zamierzenia podejmowane dawniej i teraz na gorąco, od chwili ogłoszenia uchwały V Zjazdu Partii. Stykamy się z ofiarnymi pracownikami, jak: dr. Cz. Ciechanowicz z P-50, dr. K. Maksymowicz z ZMO, pielęgniarzki H. Wicherek z ZK i F. Kubik z Administracji Huty im. Lenina oraz dziesiątki wyróżnionych z okazji 15-lecia, których nazwiska wymienialiśmy w poprzednim numerze GNH. A także tych, których wymienić nie można z powodu wielkiej liczby. Myślę, iż wszystkim tym ludziom w bieli należy się prawdziwa wdzięczność załogi nowohuckich zakładów przemysłowych, i również prawdziwie socjalistyczne podejście pacjentów w razie potrzeby korzystania z pomocy lekarskiej.

I. KOZ.

GŁOS MŁODYCH

ZMS po V Zjeździe

Nie wystarczy zadawać pytania...

Kilkuset aktywistów ZMS w strojach organizacyjnych owacyjnie powitało przybywających do Sali Teatralnej delegatów na V Zjazd PZPR. W spotkaniu z aktywnym młodzieżowym wzięli udział: tow. Jan Czerwec, Alojzy Grabczyński, Stefan Maciejczak i Jerzy Stanaszek. Przybyli również sekretarze Komitetu Fabrycznego PZPR tow. Marian Najduchowski i tow. Józef Nowotny.

Spotkanie otworzył wiceprzewodniczący ZF ZMS tow. Józef Zdradzisz.

Jako pierwszy z delegatów zabrał głos tow. Czerwec. Omówił on przebieg V Zjazdu, pracę hutniczej delegacji i znaczenie, jakie miały obrady dla międzynarodowego ruchu robotniczego.

Następnie padły pytania. Było ich bardzo wiele, i bardzo różnorodnie. Dotyczyły zarówno problemów międzynarodowych, jak i praktycznych działań, które podjęte zostaną w HIL przy realizacji uchwały. Były pytania ujmujące bardzo szeroko problem poruszane na Zjeździe, np. sprawa „kominów piacowych”, rozwój polskiego hutnictwa, a na jego tle perspektywy rozbudowy naszej huty, szeroko rozumiane sprawy wychowania młodzieży. Pytano też o szczegóły: udział krakowian we władzach centralnych, skład socjalny KC i inne.

Choć nie sposób mówić o wszystkich problemach — ich wachlarz był bardzo szeroki — trzeba stwierdzić, że pomimo udzielenia przez delegatów na wszystkie z nich odpowiedzi, i to odpowiedzi wyczerpujących, pozostał pe-

wien niedosyt rozmowy, że to spotkanie dopiero otworzyło dyskusję nad zagadnieniami V Zjazdu. Odczuwało się, że aktyw ZMS nie wyczerpał problemów, o których chciałby rozmawiać ze swymi delegatami.

Wspólna dla wszystkich wystąpienie była troska o coraz lepszą realizację socjalizmu. Niektóre pytania formułowane były z właściwą młodemu niecierpliwością, ale zawsze szło o sprawy ważne, o tendencje rozwoju kraju, nie zaś o rzeczy drobne i dorażne. Zresztą na gorące i nie zawsze łatwe pytania padały żarliwe, wszechstronne odpowiedzi.

W dyskusji zabrał głos również tow. Najduchowski. Mówiąc o przyjmowaniu młodzieży do partii stwierdził, że w kombinacie przyjmuje się tylko tych młodych, którzy legitymują się aktywną działalnością ZMS, gdyż umiejętności nabyte w organizacji młodzieżowej są dobrą gwarancją właściwej pracy w szeregach partii.

Na zakończenie zebrani postanowili wysłać list do tow. Gomułki, którego projekt przedstawił wiceprzewodniczący ZF tow. Józef Dudzik.

—O—

Nie raz uczestniczyłem w tak wielkich imprezach, nie raz moje oceny ich nie były najlepsze. Pamiętam, że z jednej wychodzą z pośpiechem i uczuciem ulgi. Stąd pewno nie mam przekonania do dyskusji na tłumnych zebraniach. Zawsze doszukam się w nich doży sztamę. Sceptyk, tkwiący we mnie był na tym spotkaniu zawiedzio-

ny. Nie słyszałem „zdawkowych” okłasków, pytania były autentyczne. Jest to chyba odbiciem wzrostu zainteresowania sprawami społecznymi, kierunkami rozwoju naszej ojczyzny, a to przecież zawierają w sobie uchwały zjazdowe.

Przypomina mi się wypowiedź na konferencji ZMS w Konwertorowej, o tym, że zebrania ZMS są często nudne, że nie ma w nich nic konkretnego, nic co zafrapowało by młodzież. Gdy słuchałem żywego, ludzkiego dialogu młodych towarzyszy ze starszymi, gdyśmy z nieznajomymi mi ZMSowcami komentowali na gorąco każde pytanie, każda wypowiedź delegata, pomyślałem że istnieje wielki kapitał w postaci materiałów zjazdowych, który można wykorzystać na młodzieżowych zebraniach. Delegatów w hucie jest sześć, kół ZMS blisko dwieście. Nie we wszystkich można zorganizować spotkania, ale na wszystkie można rozszerzyć dyskusję nad Uchwałą Zjazdu, nad jego dorobkiem. Przecież na wiele pytań postawionych delegatowi można znaleźć odpowiedź samemu, tym łatwiej — w gronie kolegów. Oto szansa „rozdyskutowania” organizacji.

V Zjazd wytworzył dobrą atmosferę dla dyskusji, wyzwoił ogromny kapitał społecznej inicjatywy. Aby ten kapitał procentował, należy przenieść go do najbliższych ogniw organizacji.

Młodzież chętnie spotyka się z ludźmi, którzy potrafili wyczerpująco odpowiadać na jej pytania. Ale czas już by w ZMS uczono nie tylko stawiania, lecz i samodzielnego poszukiwania odpowiedzi na pytania rodzące się w skomplikowanym współczesnym życiu. Nie załatwia tego same szkolenie, spotkania, prelekcje, nie poparte samodzielnymi wysiłkami. A do takiej pracy nad sobą powinny dopinować swych członków koła ZMS. (now)

Po drugiej stronie Łaby

Niebezpieczeństwo wcale nie urojone

Nie mała i wcale niechwalebna rolę w polityce Europy odgrywa Niemiecka Republika Federalna. Rewizjoniści, bezmyślni optymiści (niestety, w tym wypadku musimy ich podciągnąć pod wspólny mianownik!) — nie widzą lub nie chcą widzieć żadnego niebezpieczeństwa w polityce prowadzonej przez rząd NRF.

Zajrzyjmy do Uchwały V Zjazdu PZPR, gdzie w rozdziale IV czytamy między innymi:

KRONIKA ZMS

● Co miesiąc spotykają się ZMS-owcy Aglomeracji w Ognisku Młodych. 21 listopada w spotkaniu udział delegat na Zjazd tow. J. Stanaszek. Po jego wystąpieniu rozwinęła się szeroka dyskusja.

● 28 bm. ZMS ze Stalowni Marlenowskiej uroczyście pożegnał aktywistów, którzy przekroczyli wiek zetemesowski. Młodzieżowym „jubilatami” wręczono dyplomy i upominki.

● Również 28 bm. aktyw ZF ZMS spotkał się z przedstawicielami Huty im. Bieruta. Ustalono zasady współpracy między zakładowymi organizacjami ZMS. W najbliższym czasie planuje się wspólne posiedzenie Prezydów Zarządów ZMS obu współprzebiegających hut.

● 2 grudnia w klubie ZBoWiD z działaczami tej organizacji spotkali się członkowie ZMS z P-60.

● Prezydium ZD ZMS dokonało analizy postępu robót na budowach 133 i 134. Są to budynki mieszkalne budowane przez młodzieżowców systemem gospodarczym.

● Czyn społeczny podjęli ZMS-owcy z PPB HIL. Przy porządkowaniu terenu budowy walcownicy taśm i oblektów ZIIPP, 23 listopada pracowało 80 członków ZMS.

„Czynnikiem zaostrzającym napięcie międzynarodowe jest polityka NRF. Kolejne rządy tego państwa niezmiennie dążą do przekreślenia wyników II wojny światowej i do odbudowy wielkich, militarystycznych Niemiec”.

Stwierdzenie zrozumiałe dla każdego, kto od zakończenia wojny śledzi to wszystko, co dzieje się po drugiej stronie Łaby. A dzieje się wiele rzeczy niepokojących, zwłaszcza dla nas, Polaków. Zaczęło się od oskarżenia narodu polskiego o „nieprawne i niehumanitarne” wysiedlenie Niemców z terenów na wschód od Odry i Nysy. W ślad za tymi bzdurnymi oskarżeniami zaczęły się mnożyć wystąpienia odwołowe. Na mapach w

NRF nasze ziemie zachodnie znajdują się jedynie „pod tymczasową administracją polską”, podobnie jak południowa część dawnych Prus Wschodnich.

Równocześnie z odwołową polityką rządu Niemieckiej Republiki Federalnej, a właściwie nierozważnie z nią — trwa od wielu lat wysuwanie starych, „zasłużonych” hitlerowców na odpowiedzialne stanowiska rządowe i funkcje partyjne. I gdyby ktokolwiek miał jeszcze wątpliwości, że kanclerz Kiesinger odegrał niebagatelną rolę w rządach III Rzeczy, wątpliwości te zostały ostatnio rozwiane całkowicie. Mam tu na myśli fakt publicznego spoliczkowania „woda” NRF w Berlinie Zachodnim przez Beatę Klarsfeld, która Kiesingera nazwała wprost hitlerowcem i zbrodniarzem.

Czy można się więc dziwić istnieniu rzeczywistego niebezpieczeństwa ze strony zachodnich Niemiec, jeżeli najpoważniejsze stanowiska państwowe zajmują ludzie skompromitowa-

(Dalszy ciąg na str. 7)

Porady praktyczne

W każdym prawie domu, w tygodniowym jadłospisie obiadowym figuruje przynajmniej jedno danie rybne. Naczelne miejsce wśród spożywanych przez nas ryb zajmuje dorsz. Najwygodniejsze do przyrządzenia są filety, które już oczyszczone, można łatwo kupić w każdym sklepie rybnym. Ryba w takiej postaci najlepiej smakuje smażona. Stosując pewne dodatkowe zabiegi, można zmienić i uatrakcyjnić tę popularną i zdrową potrawę.

Przed smaženiem radzimy skropić filety z dorsza odrobiną soku cytrynowego lub domowym owocowym winnym octem i lekko oprószyć drobno zmiecionym pieprzem — niech tak poleży przez pół godziny. Ławo kruszące się mięso dorsza po tym zabiegu stanie się jędrne i nie będzie się rozlatywało.

Świetnie smakują filety z dorsza smażone w cieście naleśnikowym lub piwnym (ciasto otulające mięso zatrzymuje w rybie aromatyczne i odżywcze soki). A oto sposób na przyrządzenie dorsza w cieście piwnym: Ciasto piwne przyrządza się w ten sam sposób jak gęste ciasto naleśnikowe, z tą różnicą, że zamiast wody i mleka dodajemy jasne piwo. Ciasto piwne nabierze specjalnej delikatności jeżeli dodamy do niego same żółtka (dwa) i dopiero po 45-minutowym „odstaniu się”, dodamy bardzo sżywno ubitą pianę z dwóch białek. Niezależnie od soli, można do ciasta naleśnikowego dodać nieco zmielonej papryki. — Pokrojone na małe porcje filety nadziewamy na widelec, maczamy w cieście i kładziemy na patelni na mocno rozgrzany tłuszcz, którego powinno być w naczyniu dość dużo. Usmażone kawałeczki dorsza podajemy posypane zieloną pietruszką, z ziemniakami i surówką z kwaszonej kapusty.



Kreacja na Sylwestra i inne karnawałowe okazje (może też z powodzeniem spełnić rolę uroczystej ślubnej sukni). Powiewny, romantyczny styl powstał w wyniku połączenia koronki z szyfonem. Model (oprócz rekawów) jest cały podszyty nieprzezroczystą podszewką. Zamieszczając reprodukcję, przypominamy czytelnikom, że od Sylwestra dzieli nas już tylko 24 dni.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Mieczysław Szymański. Serdecznie dziękujemy za list i miłe słowa o naszym piśmie. Korespondencje Wasze będą jeszcze wykorzystane. Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia i nadziewamy Was najserdeczniej.

W odpowiedzi na korespondencję zamieszczoną w nr 45 pt. „Czy beużyteczne odpady”, szef Transportu Kolejowego inż. Witold Szczepański wyjaśnia:

„Obecna sytuacja na hałdzie świadczy o tym, że Wydział W-74 niedostatecznie przeciwdziała szkodliwemu gospodarstwu zjawisku, ograniczając się tylko do interwencji w przypadkach drastycznych. Dla poprawy tego stanu zastronozono kontrolę ze strony dozoru W-74 i wydano polecenie zobowiązujące pracowników hałdy do bezwzględnej reakowania na wszelkie nieprawidłowości. Szczególnie dotyczy to takich materiałów, jak drewno, papier, guma, szkło, odpady kabli, lin itp. Częściowo wyłączono z tej zasady materiały, które są na hałdzie odzyskiwane, tj. złom stalowy i cepta ogniowatwa. Wyjaśnienie wymaga gospodarka podkładami drewnianymi opalowymi. Pochodzą one z wymiany przy remontach torów i są tam składowane na okres przejściowy z powodu braku odpowiedzialnego magazynu drewna. Również wyjaśnienie wymaga sprawa polamanych słupów żelbetonowych. Odzysk stali z żelbetu jest nieopłacalny i praktycznie nigdzie nie stosowany”.

Tyle pismo. Pozostałoby jedynie apelować o jednaki do kierowców, aby po prostu jeździli wolniej, co naszym zdaniem wyeliminuje w poważnym stopniu zanieczyszczanie drogi.



Zaległości z geografii nie będzie.

W tej szkole nie ma wywiadówek, lekcji nie przerywa dzwonek brzmiący dzwonka. Mał pacjenci nowohuckiego Szpitala, a więc i pediatry i chirurgii dziecięcej, laryngologii, okulistyki i oddziału zakaźnego śiadają do lekcji w piżamkach na swych szpitalnych łóżkach. Przebywające w szpitalu dzieci nie przerywają nauki. Ale kto wie czy nie ważniejsze jest odierwanie ich od złych myśli o chorobę, wypełnienie wolno wlokącego się szpitalnego czasu?

620 dzieci pozostawało w ub. roku szkolnym pod opieką nauczycielek w białych fartuchach, które poza normalnymi kwalifikacjami mają ukończone studia z pedagogiki specjalnej. Cierpliwość i wyrozumiałość to konieczne tutaj walory. Wyrozumiałość nie w tym pejoratywnym sensie pobłażliwego patrzenia na ucznia. Wyrozumiałość w stosunku do chorego przeciwieństwo dziecka, wyrwanego z normalnego swego środowiska. 620 dzieci uratowano więc przed drugorocznością w jednym tylko roku. Ale co zrobiłby, czym byłby bez tych lekcji przy łóżku mały trzecioklasista z Kasiny, przywieziony do szpitala z ciężką wadą serca? Tutaj przeciwieństwo czwartą, piątą, szóstą i siódmą klasę. Leżał bowiem po kilka miesięcy rok po roku. Tu był klasyfikowany. Albo mały Józio z chirurgii dzie-

cięcej przykuty do łóżka na skutek złamania kręgosłupa. Tu edukowano go w zakresie piątej, szóstej i siódmej klasy.

Szkola więc jest szczególnie ważna dla małych przewlekle chorych pacjentów, chroni-

Przed ośmiu laty gdy szkoła powstała — była ona jedyną w Krakowie szkołą przyszpitalną. Z tamtych lat pozostały już tylko plakietki z ceramiką, ozdabiające szpitalny korytarz pediatry. Pod nadzorem pani od wychowania artystyczno-plastycznego mali pacjenci robili różne cuda-cudeńka. Co roku odbywała się wystawa tych prac, wykonanych małymi rączkami chorych dzieci. Niedobrze więc chyba się stało, że etat na zajęcia plastyczne zlikwidowano. Gdzie jak gdzie — ale właśnie tu w szpitalu terapia zajęciowa ma znaczenie równie duże jak lekarstwa i dobra fachowa opieka.

Potrzeba szkolnych zajęć najlepiej widocznych się podczas wakacji. Wtedy, gdy wkracza nuda i monotonia

Nauczycielki w białych fartuchach

ków, dzieci z chorobą nerak, reumatyzmem, cukrzycą, wiele miesięcy spędzających na swych szpitalnych łóżkach. Równie ważna jest jednak i dla tych, którzy przez kilka choćby tygodni są oderwani od szkolnej ławki. Na dwóch tylko oddziałach pediatryi rocznie leczonych jest 600 dzieci w wieku szkolnym. Połowa z nich leży krótko. Ale co to znaczy — krótko? Już trzy, cztery tygodnie poza szkołą — to długo. Szczęście, gdy rodzice potrafią we własnym zakresie uzupełnić braki programu. Ale jeśli nie? Korespondencje, związane z tym wydatki. I lęk, psychicznie paraliżujący lęk przed pozostaniem w tej samej klasie na drugi rok.

szpitalnego życia, przerywana jedynie wizytami i zabiegami — zaczyna się małe szaleństwo. Dzieci nie mają co zrobić z wolno wpływającym cza-

sem, wymyślają najróżniejsze psikusy. Można by nawet zarzytkować twierdzenie, że i leczenie przebiega gorzej.

Praca nauczycielek jest więc niewymierna. Nie sposób jej przeliczać na ilość promocji wydanych przez szpitalną szkołę. Niewymierna — bo trzeba na jej konto wpisać wszystkie dzieci, które po powrocie do normalnych szkolnych zajęć przeszły do następnej klasy. Niewymierna — bo nie można statystycznie przeliczać wdzięczności dzieci i rodziców małych pacjentów. Niewymierna, bo tylko liczona radością maluchów — przedszkolaków, których szpitalny czas wypełniają zabawą specjalnie wychowawczyni. Powrót z „zabiegówki” po bolesnym zastrzyku nie jest już tak przykry, gdy czekają kolorowe klocki, zabawa w obrzaskową loteryjkę.

Nie jest to okazjonalna — po Dniu Nauczyciela — laurka dla pań w białych fartuchach: Janiny Preczinger, Bronisławy Merstalingier, Mieczysławy Mikulę, Zofii Jelonek, Marii Pogodzińskiej, Ewy Kłis, Janiny Kachniar, Kazimierzy Jędrzejowskiej i Krystyny Basty.

To tylko krótka relacja o ich wdzięcznej i jakże potrzebnej pracy. Dzieci kwitują ją krótko: — dzisiaj miałam lekcję, ani się obejrzałam jak minęła godzina. Kiedy pani przyjdzie do mnie znowu?

BRONISŁAWA ROSZKO



Poszły w ruch kolorowe klocki.

Fot. J. PODLECKI

POGODA

W RAMACH olimpiady, w wielu hotelach huty powstają amatorskie zespoły artystyczne...

OGŁOSZENIA

Aktorka Teatru Ludowego poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej w naszej dzielnicy.

TADEUSZ ŁOBODA ur. 1. 12. 1926 r., pracownik W-25, zgubił legitymację związkową

Z pracy biblioteki ZDK

- Coraz więcej czytelników
Imprezy Klubu Dobrej Książki
Plany rozwojowe biblioteki

Biblioteka Domu Kultury HiL ma już bogate tradycje, z jej usług korzystają tysiące mieszkańców Nowej Huty...

O pracy placówki tego typu, co biblioteka świadczy przede wszystkim ilość wypożyczeń. I ta cyfra poważnie wzrosła...

Jakim księgozbiorem dysponuje biblioteka ZDK HiL? Z grubsza rzecz biorąc, beletrystyka, dzieła naukowe, książki, pisanie w językach obcych...

Według ostatnich danych statystycznych liczba tomów

W ramach olimpiady, w wielu hotelach huty powstają amatorskie zespoły artystyczne...

Niektóre zespoły występowały już na imprezach m. in. "wieczorkach u hutników"

W poszczególnych hotelach pracowniczych HiL zakończono

IV Olimpiada Hoteli Hutniczych

no już eliminacje do konkursu pn. "25 lat Ludowego Wojska Polskiego". Z tej okazji zorganizowano liczne spotkania...

Na uwagę zasługuje zorganizowanie w czasie trwania IV Olimpiady kursu angielskiego w hotelu nr 19 w os. Na Wzgórzach.

Huta im. Lenina dla swych podopiecznych

Opieka poszczególnych wydziałów HiL nad osiedlami dzielnicy zatacza coraz szersze kręgi, wyraża się zarówno w pomocy społeczno-politycznej...

Walcownia Zgniatacz opiekuje się os. Jagiellońskim. Opieka ta dotyczy szeregu problemów m. in. udzielono dofinansowania przy organizacji wycieczek...

Poważną pomoc w organizowaniu uroczystości z okazji 22 Lipca, 1 Maja, Dni Młodości udzielił Wydział Kolejozwy HiL os. Kazimierzowskiemu.

Po drugiej stronie Łąby

(Dokończenie na str. 6) ni raz na zawsze służyła służba wobec największego zbrodniarza ludzkości, jakim był niemiecki Adolf Hitler?

„Walka przeciw zagrożeniu bezpieczeństwa państw socjalistycznych i pokoju w Europie przez zachodniemiemieckie sily odwetu i rewizjonizmu...

Tę walkę nasze ludowe państwo toczy nie od dziś. Niedawnym jej przykładem, dowodem dalekowszerecznej, mądrej polityki krajów socjalistycznych, w

ZAKOŃCZENIE KONKURSU TOZ-u

W dniu 7 bm., o godz. 17 w świetlicy szkoły nr 88 spotykają się wszyscy uczestnicy wielkiego konkursu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami „Młodzi przyjaciele zwierząt”.

Trwający kilka miesięcy Konkurs wzbudził duże zainteresowanie wśród młodzieży szkolnej w Nowej Hucie...

KOMUNIKAT

Zarząd Spółdzielni Mieszkańczej „Hutnik” zawiadamia członków Spółdzielni, że w biurze Zarządu zostały wywieszono listy imiennych przydziałów mieszkań na rok 1969 z budownictwa powszechnego.

kurencji olimpiadowych, inicjatywa jednak godna uwagi i... naśladownictwa.

Nie mało uwagi poświęca się konkursowi pn. „na najestetyczniejszy hotel”. Wstępna ocena wykazała, że bardzo dobre wyniki w tej dziedzinie mają hotele nr: 28 (Na Stoku), 40 (DMH), 19 (Na Wzgórzach), 31 (Na Skarpie), 33 w os. Wandy.

W bież. roku większe zainteresowanie olimpiadą wykazują samorządy hotelowe, kierownicy tych placówek (naturalnie w większości wypadków), co ma dodatni wpływ na rozwój samej imprezy...

Dobrze opiekuje się swym osiedlem (Handlowe) Walcownia Zimna Blach, pomoc wyraża się w organizowaniu odczytów, świadectwach finansowych i materiałowych.

Kontakt Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego z os. Na Wzgórzach jest bardzo ścisły, dotyczy m. in. organizowania wycieczek w osiedlu, spotkań z przewodnikami pracy...

Są to tylko niektóre przykłady dobrej opieki i wzajemnej współpracy. Są niestety i wydziały, które zbyt mało, albo zupełnie nie opiekują się swymi „podopiecznymi”.

tym także Polski, było zagrożenie drogi kontrrewolucji w Czechosłowacji. NRF spowiadała się właśnie tutaj upiec swa najsmaczniejszą pieczeń.

Na tym tle, jakże nieodzowna i cenna jest dla nas przyjaźń i współpraca z pierwszym w historii pokojowym państwem niemieckim — NRD.

„Mówicie, że nie chcecie wojny. Chętnie wierzyłbym wam. Identyfikujecie się jednak z odwetem. Żądacie granicy z roku 1937, zatrucie młodzieży ideami odwetowymi i zbrodnie się do wojny, do wojny nuklearnej. Kto wam ma więc wierzyć, jeżeli twierdzicie, że dążyte do pokoju?”.

CO W TYGODNIU?

KINA TELEWIZJA Od 7 do 13 bm.

SWIT: od 1 do 8 bm. godz. 15.45 i 18.00 „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach” produkcji angielskiej...

SWIATOWID: od 7 do 9 bm. godz. 16, 18 i 20 „Ostatni watażka” produkcji bułgarskiej, doz. od lat 14, od 10 do 11 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Zjazd rodzinny” produkcji węgierskiej...

ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2 7. XII. godz. 18 — recital pieśni i arii operowych w wykonaniu solistki Estrady Operowej ZDK — Aleksandry Polak...

OS. NA SKARPIE 64 7. XII. godz. 17 — Klub Kosmiczny — prelekcja mgr M. Baranowskiego pt. „50 lat lotnictwa polskiego, 10. XII. godz. 17 — z cyklu „Zgodnie z prawem” — prelekcja mgr M. Skroka pt. „Młodzież w świetle prawa”, 11. XII. godz. 17 — „Uczymy się piosenek o Nowej Hucie” — konkurs wokalny prowadzi K. Florek.

DOM MŁODEGO HUTNIKA, OS. STALOWE 7. XII. godz. 16 — film fabularny, 10. XII. godz. 19 — przegląd amatorskich zespołów artystycznych DMH, 11. XII. godz. 18 — „Trasy turystyczne Bułgarii — pogadanka z przeżroczami. Prowadzi mgr A. Łączyński, 12. XII. godz. 18 — „Historia o Nikiforze” — o słynnym malarzu krynickim mówi będzie dr A. Banach.

7. XII. godz. 16 — film fabularny, 10. XII. godz. 19 — przegląd amatorskich zespołów artystycznych DMH, 11. XII. godz. 18 — „Trasy turystyczne Bułgarii — pogadanka z przeżroczami. Prowadzi mgr A. Łączyński, 12. XII. godz. 18 — „Historia o Nikiforze” — o słynnym malarzu krynickim mówi będzie dr A. Banach.

Z notatnika obserwatora

NA PRZELAJ... LUT UPRZEJMOSCI Spróbujmy na chwilę zająć miejsce rejestratorki w którejś z kolejek przychodni w naszej dzielnicy. Albo na pięć minut zamieńmy się w kogokolwiek z białego personelu lekarsko-pomoocznego. Bylibyśmy naprawdę zdziwieni, ile ci ludzie potrzebują cierpliwości i spokoju dla pacjentów primo — spieszących się, secundo — niezadowolonych, tertio — opryskliwych i nieuprzejmych.

Nie inaczej bywa w przychodni nr VII w os. Jagiellońskim 1, której kierownikiem jest dr H. Apollo. Iluż to pacjentów stara się przeskoczyć kolejkę, opryskliwie odzywa się do personelu przychodni, nie wykazuje szacunku dla ciężkiej i potrzebnej pracy ludzi w białych kitlach służby zdrowia. Jeśli zdarzają się słuszne czasem zażalenia na

Corrida

(Dokończenie ze str. 5)

za. Podchodzi do niego kolejny torreador, tzw. banderillero. Zachodzi byka od tyłu i ubija mu w kark trzy pary banderilli. Są to jakby małe włócznie z kolorowymi wstęgami na końcu. Tak „udekorowany” byk staje wreszcie do ostatniej walki — przeciwko „szefowi” — matadorowi. Ubrojony w szpadę i mulete (czerwony materiał na drewnianym kijku) matador stara się przede wszystkim podrażnić byka i sprowokować go do ataku. Zgrabny unik przed rogami byka wywołuje bowiem największą owację widzów. Ale przede wszystkim w tej fazie walki byk ma już dość tej „zabawy” — broczy krwią i z trudem podrywa się do ataku. Wreszcie matador dobywa szpadę i ubija ją zwierzęciu między łopatki. Dobry matador lekko pchnięciem szpadę kładzie byka na miejsce i zbiera oklaski. Ale trafiają się partacze, którzy ubijają szpadę po rękęjście a byk z tą szpadą goni jeszcze po arenie. Wtedy podbiega doń tzw. puntillero, który dobywa byka ciosem sztyletu między kręgi szyjne. Jak się to wszystko opowiada

lub gdy się to pierwszy raz ogląda — corrido wydaje się cudaczną jatką. Ale tysiące ludzi siedzi na widowni, pieje z zachwytem lub gwizdnie na kiepskiego torreadora.

Jak już mówiłem, przed zakończeniem Olimpiady nie wiele było okazji, aby zobaczyć Meksyk. Nawet samą stolicę, oglądaliśmy głównie z okna autokaru, który wioził nas z wioski olimpijskiej do hali Areny, gdzie odbywały się zawody bokserkie. Trener Sztamn jest pod tym względem bardzo skrupulatny: przed zawodami tylko trening, odpoczynek, spokój. Trochę oglądaliśmy telewizyjnie. W Meksyku jest pięć równocześnie nadawanych programów i jest w czym wybierać. Ale jakie denerwujący jest zrywający przerywanica co kilkanaście minut najniekawszego nawet widowniska, filmu — po to, by ogłosić zalety coca-coli, środków piorących czy proszków nasennych. Telewizja żyje z reklamy i reklamie musi służyć. Podziwiam jednak odbiorców, że potrafia to wytrzymać... Rozmawiał: W. BIERON

„Andrzejki“ w Ognisku Młodych

Nie ginie sympatyczna tradycja andrzejkowych zabaw, połączonych z konkursami, laniem wosku. Jedną z andrzejkowych imprez odbyła się ostatnio w Ognisku Młodych. Nastrój był doskonały, orkiestra grała prawie że non-stop, wszyscy świe-

tnie się bawili nucąc ostatnie utwory. Wiele uciechy wywołały konkursy zrecenzycyjne — jedzenie napoleonów bez pomocy rąk. Raczły nimi swoich partnerów wanie, co wywoływało salwy śmiechu. Oczywiście nie obeszło

się bez konkursu tańca i kulminacyjnego punktu zabawy — wyboru królowej balu. W sobotni, andrzejkowy wieczór podobne zabawy odbyły się również w młodzieżowym klubie „Znicz”, w Zespole Pieśni: Tańca oraz w „Stylowej”. Atrakcji nie zabrakło.



Kto nie zdążył na czas zająć miejsca — odpadał. Krzesel było 9, chętnych dziesięcioro.



Zespół muzyczny Ogniska Młodych doskonale bawił młodych andrzejkowych gości.



Dziewczeta czekają na partnerów

Satyra w prasie

Militarystyczne i imperialistyczne koła kierujące polityką paktu NATO gwałtownie wzmożniły ostatnio zbrojenia, zaostrzając sytuację międzynarodową.



Naciskają... i co dalej?

(„Prawda”)



„Motylek” od lat króluje na parkietach w Nowej Hucie. Tekst i foto Zb. Zint

Kącik filatelistyczny

Nowości belgijskie

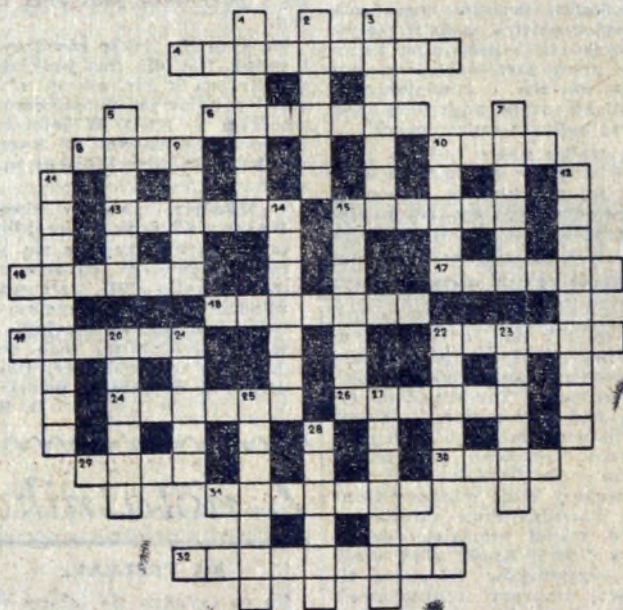
Kolekcjonerzy znaczków o temacie „Architektura” mają okazję wzbogacić swoje zbiory nową serią wydaną przez pocztę belgijską. Seria ta składająca się z czterech wartości przedstawia charakte-

rystyczne belgijskie budowle. Najnowsza seria znaczków belgijskich licząca również cztery znaczki — zatytułowana ZOO w Antwerpii — przedstawia rzadkie okazy ryb.



• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 4. miasto pow. w woj. poznańskim, 6. wieś nad Opatówką znana z dużej przetwórczości owocowo-warzywnej, 8. w tramwaju jest często — w silniku spalinowym stale, 10. uroda, układ, umowa, 13. 32 garnce, 15. mała z rodziny koczowniczych, 16. ORS go bierze za pieniądze, 17. ciało z warkoczem, 18. przeszedł przez Morze Czerwone, 19. 1/60 część stopnia łuku, 22. pozostałość po ranie, 24. szybki taniec, 26. sposobność, możliwość, 29. popularna na Śląsku gra karciana, 30. rzeka, nad którą księżyc, 31. miedza państwowa, 32. raz na 4 lata.

Pionowo: 1. ulica w Krakowie u zbiegu Krupniczej, Karmelickiej, Szewskiej i 1-go Maja, 2. tak nazywano każdego Rosjanina w okresie rozbiorowym, 3. lewy dopływ Niemna, 5. wyrostek, smarkacz, 7. szef folwarku szlacheckiego, 9. czerny w indyka, 10. zostaje po ścięciu drzewa, 11. mały ekran, 12. sympatia do kogoś lub czegoś, 14. naczynie z dziobkiem, 15. kawałek ziemi pod doświadczenia uprawą, 20. druk z krótkim tekstem politycznym lub reklamowym, 21. świadectwo zawierające wyniki kontroli technicznej wyrobu przemysłowego, 22. może być teatral-

Na szklanym ekranie

„OSTATNI WATAŻKA”
REŻYSERIA: NIKOŁA
WYŁCZEW
PRODUKCJA: BULGARSKA
KINO: „ŚWIATOWID” 7—9 BM.

Twórcy filmu, na kanwie losów XX-wiecznego Janosika odtworzyli na ekranie ważny fragment dziejów Bułgarii.

W roku 1919 z socjaldemokratycznego ugrupowania „teśniaków” powstała Bułgarska Partia Komunistyczna. W rok później władzę w Bułgarii objął ludowy rząd A. Stambolijskiego. Po obaleniu go przez faszystów w czerwcu 1923 roku, partia komunistyczna została zdelegalizowana, a wielu jej działaczy znalazło się w więzieniach. Represje doprowadziły w końcu września 1923 do wybuchu powstania antyfaszystowskiego, które objęło niemal cały kraj. Na czele powstańców stali komuniści, m. in. G. Dymitrow i W. Kolarow. Po dwu tygodniach powstanie krwawo stłumiono, a do władzy doszedł rząd Borysa III.

Akcja filmu rozgrywa się tuż po upadku powstania, w Rodopach, gdzie schronili się partyzanci pod dowództwem komunisty Ostrego. W atrakcyjnej formie obrazu przygodowego realizatorzy zawarli w filmie istotne treści etyczne-moralne, naszkicowali również obraz stosunków społeczno-ekonomicznych panujących w latach dwudziestych na wsi bułgarskiej.

„WOJNA I POKÓJ”
REŻYSERIA: SERGIEJ
BONDARCZUK
PRODUKCJA: RADZIECKA
KINO: „SWIT”, 9—13 BM.

O tej wielkiej epopei historycznej, zrealizowanej z wielkim rozmachem przez Sergiusza Bondarczuka, na szerokim ekranie i barwnej taśmie — pisaliśmy już kiedyś. Warto jednak przypomnieć ogromne walory filmu, warto go zobaczyć, bo na pewno jeszcze nie wszyscy znają radziecką ekranizację „Wojny i pokoju”. Obecnie mamy okazję obejrzeć

dwie pierwsze serie filmu, niebawem zobaczymy również część trzecią.

Przypominamy, że w głównych rolach grają: Ludmiła Sawieliewa (Natasza), Sergiej Bondarczuk (Piotr Bezuchow) oraz Władysław Tichonow (Andrzej Bołkoński).

„ZJAZD RODZINNY”
REŻYSERIA: ISTVAN GAAL
PRODUKCJA: WĘGERSKA
KINO: „ŚWIATOWID”, 10—11 BM.

Akcja „Zjazdu rodzinnego” rozgrywa się na wsi, ale bohaterami filmu są ludzie, którzy ją dawno opuścili, zdobyli wykształcenie, doszli do kariery. Dom rodzinny jest dla nich przystanią, gdzie wraca się po burzach i niepokojach wielkomiejskiego życia, a także ogniwem łączącym ich współczesne losy ze wspólną przeszłością. Konstrukcja filmu jest bardzo ciekawa. Punktem wyjścia jest wspomniany dom i zjazd rodzinny z okazji chrztu, który daje jego uczestnikom możliwość snucia wspomnień, przywołania raz jeszcze swego życia, wzajemnych konfrontacji.

Tak zbudowany dramat pozwala nie tylko na bardzo precyzyjny psychologiczny rysunek postaci, lecz ma także walory uogólnienia. Staje się przyczynkiem do historii kształtowania się na Węgrzech nowej inteligencji, wywodzącej się w swojej podstawowej masie właśnie ze wsi. I ciekawostka: epizodyczną rolę Polki odtwarza znakomita nasza aktorka Barbara Ludwiżanka.

Nowa bajka w „Rozmaitościach”

Jedną z nielicznych scen Krakowa zajmującą się na serio twórczością dla dzieci — scena Teatru „Rozmaitości” — przygotowała dla młodego widza barwne widowisko. Jest to oparty na podaniach i baśniach śląskich „Zaklęty Jawor” Marii Kann z muzyką Jerzego Kaszyckiego, przygotowany przez Marię Billińską w oparciu o plastyczną rolę Jerzego Jeleńskiego.

ny, letni, ogórkowy, 23. państwo w Afryce. Graniczy z Burundi, Tanzania, Uganda i Kongiem, 25. może być ciepła, jądrowa, chemiczna i inne, 27. pedagog i teoretyk wychowania; nazywał się właściwie Goldszmit. Zginął w Treblince w 1942 r., 28. mebel dla starszych.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 47 WYŁOSOWALI:

1. Wiesław Szelica — N. Huta, os. Na Stoku 17 m. 45;
2. Danuta Rosiejka — N. Huta, Centrum D, bl. 1 m. 67;
3. Władysław Szady — Kraków, ul. Kopernika 10 m. 4;
4. Aniela Rogula — N. Huta, os. Górali 16 m. 24;
5. Adam Wojtanowski — N. Huta, os. Kolorowe 18 m. 28.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

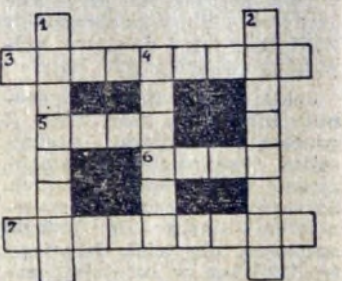
Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 13 grudnia br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 48 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. Bogdaniec, 5. patera, 6. ślimak, 8. naganiacz, 13. ziemniak, 14. empiryzm, 15. koszt, 17. dykcjonarz, 18. granulador, 21. kiesa, 23. półwysep, 25. centuria, 26. korniszon, 27. aceton, 28. antaba, 29. hydroplan.

Pionowo: 1. potrzask, 2. parweniusz, 3. Jedlicze, 5. Panama, 7. Kowary, 9. Kiszyniów, 10. diakonisa, 11. spekulant, 12. czynownik, 15. kurek, 16. torba, 19. Pejśidoros, 20. świnia, 22. suszka, 24. prowodyr, 25. chojnyk.

MIKROKRZYŻÓWKA



Poziomo: 3. jest w pociągu, tramwaju, autobusie, 5. stolica państwa europejskiego, 6. z niego na łeb, 7. zbójnik — tytułowy bohater powieści Morcinika.

Pionowo: 1. leczniczy muł, 2. wymierza się go lub pudruje, 4. szlachetny lecz nierealny pomysły, mrzonka.

ROZETA
Prawoskrętnie: 1. komar, 2. gamoń, 3. seraj, 4. donna, 5. dawka, 6. ceres, 7. kanwa, 8. matka, 9. brona.
Lewoskrętnie: 1. krowa, 2. gumka, 3. szmer, 4. dereń, 5. Dunaj, 6. cewka, 7. korba, 8. Minos, 9. bitwa.

„GŁOS NOWEJ HUTY”.
Adres redakcji: Huta im. Leona. Telefony: bezpośredni — 428-39, przez centralę BII 401-00 401-20, wewn. 48-11 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasa w Krakowie, ul. Włocławka 1. L-23